Maja i 22 innych artystów z Piksela czekają na werdykt strona 2

Fot. Marek Pietrzela

Duchowny przywitał Morawieckiego: "Ten największy przywódca" strona 16

Od gniazdowego do trenera Podlasia strona 11

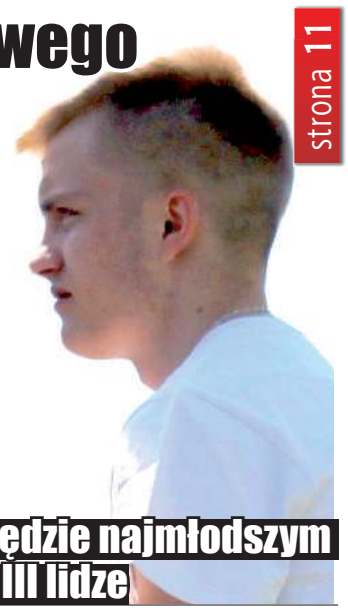

Kamil Bartoszuk będzie najmłodszym szkoleniowcem w III lidze

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota bialska

biala.24wspolnota.pl

7 - 13 lipca 2020 r. ▪ nr 27 (608) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

Biskup Gurda był w kwarantannie. Zakażony pracownik kurii. Wielkie ognisko wirusa w gm. Piszczac

Sanepid apeluje o zgłaszanie się osób, które od Bożego Ciała uczestniczyły we mszach św. oraz przystępowały do komunii św. i spowiedzi w kościele w Piszczacu oraz ostatnio w parafii w Kościeniewiczach.

Fot. M.O.

Biskup siedlecki ks. Kazimierz Gurda przeszedł badanie na koronawirusa

Przeczytaj komentarze na: biala.24wspolnota.pl 8, 10

Pożar domu. Nie żyje jedna osoba

Zginął właściciel domu w Rogoźnicy-Kolonii.

S. R1

Druga tura wyborów dzieli bialskie PSL. Litwiniuk skłania się ku Dudzie

Przemysław Litwiniuk

- W moim przekonaniu bialskopodlascy ludowcy zagłosują na Andrzeja Dudę. Przyczyn takiego zapatrywania jest kilka

- Po pięciu latach rządów PiS nie wyobrażam sobie, bym mógł oddać głos na Andrzeja Dudę

Grzegorz Siemakowicz, prezes Związku Miejskiego PSL w Białej Podlaskiej

Fot. Marek Pietrzela

Niemałe zamieszanie wywołały wypowiedzi Przemysława Litwiniuka, prezesa bialskopodlaskich struktur PSL, który stwierdził, że bialscy ludowcy zagłosują na Andrzeja Dudę.

S. 3

NAK. 705 egz. INDEKS 248746 ISSN 1689-4804

Gm. Biała Podlaska: Bakteria coli w ujęciu wody

S. 3

Brunatna woda i śnięte ryby w Krznie

S. 15

Sasin rozdaje pieniądze. Przyjechał do Białej i Terespola. Na co pójdzie tzw. „Dudowe”?

S. 5

eprasa.pl 9c28465675

wspólnota

Adres do korepondencji
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 352 06 20
e-mail: biala@24wspolnota.pl

Dziennikarze
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
pietrzela@24wspolnota.pl
Sylwia Hukaluk
tel. 516 019 186
Mateusz Połynka (sport)
polynka@24wspolnota.pl
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk,
redaktor naczelny portalu
biala.24wspolnota.pl,
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185

Reklama
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Karolina Zielińska
tel.: 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład
Krzysztof Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)
Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Upały czynią cuda, gdy... ludziom się uda

Najlepiej wypadła Włodawa...

Biała Podlaska jako miasto AWF miało posłużyć politykom do finiszu na końcu kampanii prezydenckiej. Tłum przybył na spotkanie z Szymonem Hołownią, którego popierało stowarzyszenie Biała Samorządowa. Szef tej organizacji, Bogusław Broniewicz nawet dał gościowi znaczek stowarzyszania, a towarzysząca mu kobieta sękacz.

Wielu telewidzów mogło przypuszczać, że akcja działa się we Włodawie... bowiem z tej miejscowości zwolennicy Hołowni przywieźli okazały baner „Włodawa głosuje na Szymona". Bialczanie oszczędzili...nawet na herbie miasta (nie przygotowali), a główny bohater spotkania na łzach. Nie musiał płakać, gdyż runęło jak z cebra.

Właśnie z powodu ulew i podtopień w stolicy nie mógł przyjechać zapowiadany szumnie w Białej Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej. Kolejnego dnia przybył Władysław Kosiniak-Kamysz.

Fot.Marek Pietrzela

Budowane ścieżki rowerowe nad Krzną w Białej Podlaskiej mogą w trakcie opadów zamieniać się w szlaki wodne. A może połączyć tradycyjne rowery z przesiadką na rowery wodne?

Kandydat Koalicji Polskiej był oczekiwany przez kilkudziesięcioosobową garstkę głównie działaczy PSL z pow. bialskiego. Widzów zdumiewał brak masek u ludowców. Doceniony został radny powiatu Marek Sulima, którego kandydat pochwalił za przygotowanie programu rolnego na kampanię.

Dobrze Białą Podlaską rozsławił golas, który w majtkach przebiegł przez świtą PSL i Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Kandydata wsparł wezwaniem – „Władysław do boju!".

Na to kandydat trzeźwo i szybko odpowiedział w języku ludowców – „Pozdrawiamy też kolegę!".

Szybko zginął z facebooka partyjny zapis całego wiecu... Został krótszy, ocenzurowany.

Dmuchali w jedną trąbę

Upały czynią cuda. Właśnie potwierdził to klimat piątkowej sesji absolutoryjnej w bialskim samorządzie. Zaskakiwała częstotliwość i liczba gorących podziękowań ze strony koalicji i opozycji. Radni nawet dziękowali sobie samym (przewodniczący rady!).

Miłej atmosfery nie zepsuły drobne uszczypliwości ze strony radnego Adama Chodzińskiego, szefa klubu Zjednoczonej Prawicy. Napomknął tylko „mamy żal, że zostaliśmy tak potraktowani jak zostaliśmy...". Dyplomatycznie nie rozszyfrował jednak o co chodzi. Zapowiedział, że jego klub będzie „uszczypliwy" i ma mobilizować prezydenta.

Głosił jednak pochwałę kontynuowania działań przez kolejnych prezydentów oraz współpracy. Poparli tę ideę też prezydent Michał Litwiniuk i wiceprzewodniczący rady Robert Woźniak (w imieniu Koalicji Obywatelskiej). Atmosfera jak w kulminacyjnym momencie balu sylwestrowego.

Aż 20 radnych zagłosowało za absolutorium dla prezydenta, a tylko 2 osoby wstrzymały się od głosu. Wiele uchwał na tej sesji było podejmowanych jednogłośnie.

Dla takiego pojednania i wzajemnego zrozumienia warto chyba było poświęcić sprawę omawiania marnego wykonania inwestycji, o czym nawet nie napomykali rajcowie. Upały czynią cuda, gdy ludziom się uda.

Bardzo słodka tajemnica

Przez kilka miesięcy w roku wyrostki i nawet większe osiłki ciągną w zaułek przy szkole obok bialskiej ul. Leszczynowej. Wieczorem, nawet w ciemnościach, większość ich wybiera trasę przez płot. Nie przeszkadza nawet deszcz. Pod gęsto rosnącymi jodłami i świerkami oraz krzewami młodzi imprezują i ubijają interesy. Przychodzą tam coraz młodsi klienci.Wędrówki nasilają się przed wakacjami i w lecie.

Obok boiska zatrzymują się samochody, którymi często przyjeżdżają „karki", czyli umięśnieni ludzie „interesów". Od lat trwa ta lokalna tradycja, której nie szkodzą żadne służby policyjne i miejskie.

Marian Empi

Maja i 22 innych artystów czekają na werdykt

Pracownia Grafiki Komputerowej Piksel z Bialskiego Centrum Kultury odnosi sukcesy międzynarodowe i krajowe. Podopieczne artystki plastyk Lilli Wielgan-Michaluk zostały docenione w prestiżowych konkursach.

W czerwcu wysoko oceniona została praca graficzna Mai Tekielak w XVI Międzynarodowym Biennale Twórczości Dzieci i Młodzieży „Wielcy Znani i Nieznani".

- Dziesięcioletnia wychowanka BCK została laureatką kwalifikacji do wystawy w kategorii wiekowej

Fot.Marek Pietrzela

Maja Tekielak otrzymała szansę rozwoju swego talentu w BCK

8-11 lat! Odbywające się w Rybniku Biennale Twórczości Dzieci i Młodzieży to wielkie wydarzenie artystyczne – informuje Lilla Wielgan-Michaluk.

Dodaje, że tematyka konkursu polegała na przedstawieniu w formie plastycznej życia i twórczość jednego z największych artystów XX wieku Marca Chagalla.

Na tegoroczną edycję nadesłano rekordową liczbę 3,4 tys. prac z 25 krajów, 351 szkół i instytucji z całego świata.

Już wcześniej Maja Tekielak odniosła sukces, gdyż przed kilkoma tygodniami jej film animowany „Tęczowa kraina" został zakwalifikowany do VII Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Animowanych Tworzonych przez Dzieci „Oko Kalejdoskopu Poznań 2020". W sumie aż 23 filmy animowane podopiecznych z Bialskiego Centrum Kultury Kultury, z pracowni Piksel prowadzonej przez Lillę Wielgan-Michaluk zostały skierowane na tegoroczne projekcje, które trwają online do 30 czerwca.

- W tym roku dwa składy jurorskie, członkowie Jury Dziecięcego i Jury Dorosłych będą oceniać 190 zakwalifikowanych filmów. Werdykt jury poznamy 15 lipca – informuje Lilla Wielgan-Michaluk.

Podkreśla, iż „Oko Kalejdoskopu" to unikalna panorama dziecięcej twórczości.

- Za tworzenie w technice tak trudnej jak animacja rysunkowa, czy plastelinowa należą się naszym bialskim arcyzdolnym filmowcom wielkie brawa! - mówi ich opiekunka.

(Pim)

Wyróżnione prace bialczan:

https://drive.google.com/drive/folders/1Hl6mr-sE1ocG30p--29LwdV_ttOx8qeh6
Wszystkie powstałe animacje w Pracowni Piksel będzie można zobaczyć już wkrótce na dużym ekranie w Białej Podlaskiej, podczas projekcji Letniego Kina w Parku Radziwiłłowskim.

R E K L A M A

HOTEL *** Capitol
ul. Reymonta 3, obok parku Radziwiłłów

Restauracja Capitol zaprasza

Przyjdź, zjedz, odpocznij.
Drodzy Goście
Organizujemy przyjęcia okolicznościowe:
- spotkania z najbliższymi
- komunie
- chrzciny
- konferencje.

Zadzwoń 605 596 200 lub odwiedź nas osobiście
- ustalimy menu i oprawę przyjęcia.

Restauracja Capitol zapewni Ci przyjęcie na miarę Twoich potrzeb, a Hotel Capitol komfort i wygodę.

Wpław uciekali do Polski

Dwaj Białorusini nielegalnie przepłynęli rzekę graniczną Bug.

Mężczyźni zostali zatrzymali w rejonie granicy państwa przez naszą straż graniczną w pobliżu miejscowości Stary Bubel.

- Przyznali się do nielegalnego przekroczenia granicy RP. Zostali przekazani stronie białoruskiej – informuje por. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadburzańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Dodaje, że od początku roku funkcjonariusze NOSG zatrzymali już ponad dwudziestu cudzoziemców, którzy nielegalnie przekroczyli granicę.

(pim)

ZDARZENIA

Autem po pijanemu

48-letni mieszkaniec gm. Łomazy kierował pojazdem volkswagen polo po pijanemu (2,5 prom). Podczas cofania 2 lipca spowodował kolizję w Rossoszu przy ul. Lubelskiej.

Okradł pociąg

Ktoś 16 czerwca w Małaszewiczach podczas przejazdu pociągu towarowego relacji Rainhausen/Niemcy - Małaszewicze, zerwał plombę przy drzwiach do kontenera transportowego i skradł kosmetyki na szkodę PKP Cargo.

Ukradła farbę

Mieszkanka Białej Podlaskiej, 1 lipca, włamała się do niezamieszkałego domu jednorodzinnego i ukradła dwa 10-litrowe pojemniki z farbą.

Autem z zakazem

Policjanci z Międzyrzeca Podlaskiego 1 lipca przy ul. Lubelskiej zatrzymali 49-letniego mieszkańca miasta, który kierował samochodem marki Rover pomimo orzeczonego przez sąd dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów.

Prowadził pod wpływem

30 czerwca w Zalutyniu 57-letni mieszkaniec gminy Piszczac miał 1,9 promila alkoholu w organizmie i kierował samochodem osobowym marki Peugeot.

Nie naprawił lodówki

Mieszkaniec Białegostoku oszukał mieszkańca gminy Piszczac oraz mieszkankę gminy Tuczna. Pobrał zaliczkę na naprawę lodówki i do dnia dzisiejszego nie wywiązał się z umowy, ani nie zwrócił pieniędzy. Zerwał kontakt z pokrzywdzonymi.

(McM)

eprasa.pl 9c28465675

Druga tura wyborów dzieli bialskie PSL. Ludowcy zagłosują na Dudę?

POWIAT BIALSKI: Niemałe zamieszanie wywołały wypowiedzi Przemysława Litwiniuka, szefa bialsko-podlaskich struktur PSL, który stwierdził, że bialscy ludowcy mogą zagłosować na Andrzeja Dudę.

Litwiniuk w ubiegłym tygodniu udzielił wywiadu dla portalu „Polska Times". PSL według niego stoi przed ogromnym dylematem określenia swojej pozycji na mapie politycznej na najbliższe lata. Jako lider bialskopodlaskiego PSL, nie wyobraża sobie jednoznacznego poparcia jego formacji dla Rafała Trzaskowskiego.

Fot.Marek Pietrzela

- W moim przekonaniu bialskopodlascy ludowcy zagłosują na Andrzeja Dudę - mówił Przemysław Litwiniuk w wywiadzie dla „Polska Times"

- To dla naszego elektoratu kandydat z innego świata – metropolitalny, ostentacyjnie liberalny. W tego rodzaju wyborach ludzie zwracają też uwagę na sferę aksjologiczną. Trudno o poczucie wspólnoty wartości, gdy kandydat w programie wyborczym unika słowa „rodzina", tytułując dedykowany jej rozdział niejednoznacznymi zamiennikami – „My i nasi najbliżsi" - wyjaśnia.

Słabe rządy PO

Przypomina wspólne rządy z Platformą Obywatelską, które „były dla PSL wyniszczające" - Lekceważący stosunek koalicjanta do przedstawicieli ludowców w rządzie i ich zamierzeń programowych o mało nie skończył się katastrofą. Wspomnę tylko o braku zgody premier Ewy Kopacz na uruchomienie dodatkowych środków na pomoc dla poszkodowanych skutkami suszy z 2015 r., co rolnicy niewątpliwie zapamiętali i zaakcentowali w głosowaniu w wyborach parlamentarnych - przypomina.

Nie spodziewa się udzielenia klarownego poparcia PSL dla urzędującego prezydenta. Dotychczasowa rywalizacja pomiędzy środowiskiem PiS a ludowcami nie była nacechowana dialogiem i wzajemnym poszanowaniem.

- Myślę, że ze strony centrali partii nie powinny być kierowane jakiekolwiek rekomendacje w przedmiocie sposobu głosowania. Ludzie mają swoje rozumy - mówi Litwiniuk.

Bialscy ludowcy zagłosują na Dudę?

W jego przekonaniu bialskopodlascy ludowcy mogą jednak zagłosować na Andrzeja Dudę. Przyczyn jest według niego kilka.

- Po pierwsze, pewna tradycja. W 2005 roku Rada Naczelna PSL jednoznacznie poparła Lecha Kaczyńskiego, co spotkało się z aprobatą „w terenie" i nie zdekomponowało środowiska ludowców. Po drugie, działacze PSL cechują się duchem państwowców. Dostrzegają więc zagrożenia, jakie mogłyby wynikać z destabilizacji władzy państwowej, z braku współdziałania władz, w szczególności w sferze prowadzenia polityki zagranicznej, czy polityki bezpieczeństwa - tłumaczył Litwiniuk.

Poza tym uważa, że „obranie kursu na szeroką współpracę to dobry kierunek"- W powiecie bialskim, w którym przewodniczę PSL, gdzie wygraliśmy wybory samorządowe, władzę sprawują wspólnie radni wybrani ze wszystkich komitetów wyborczych. Także członkowie PiS i PO. Wierzę zatem, że „zszycie wspólnot", o którym mówił w kampanii prezydenckiej Władysław Kosiniak-Kamysz, jest możliwe, pożyteczne i potrzebne - podsumowuje Litwiniuk w „Polska Times".

Głos na Trzaskowskiego

Do sprawy odniósł się na profilu facebookowym Grzegorz Siemakowicz, prezes Związku Miejskiego PSL w Białej Podlaskiej. Poinformował, że po pięciu latach rządów PiS nie wyobraża sobie, by mógł zagłosować na Andrzeja Dudę w drugiej turze wyborów.- Pomijając już stosunek jego środowiska wobec Ludowców, byłoby to w moim mniemaniu legitymizowanie dewastacji instytucji państwa prawa i wartości, o które Stronnictwo zawsze zabiegało - wyjaśnia.Prezes oświadczył, że pomimo pewnych różnic światopoglądowych, odda głos na Rafała Trzaskowskiego i będzie namawiał wszystkich członków PSL w Białej Podlaskiej, wyborców i wszystkie osoby którym „bliskie są wartości demokratyczne do poparcia tego kandydata"

- Uważam, że tego wymaga od nas zwykła przyzwoitość i troska o Polskę - dodaje.

W sprawie zamieszania związanego z wywiadem Litwiniuka w czwartek drugiego lipca zarząd PSL w Białej Podlaskiej miał zorganizować konferencję prasową dla dziennikarzy. W ostatniej chwili została ona jednak odwołana. Z kolei starosta powiatu bialskiego nie komentuje sprawy związanej z wywiadem Litwiniuka.

Maciej Maciejuk

Kot z wotum zaufania i absolutorium

MIĘDZYRZEC PODLASKI: Radni jednogłośnie zagłosowali nad przyjęciem wotum zaufania oraz absolutorium za ubiegłoroczny budżet dla burmistrza Zbigniewa Kota.

Fot.SH

Zbigniew Kot,
burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego
Dziękuję radnym za zaufanie oraz za dobrą współpracę, bez której niewiele byśmy zdziałali

Dochody miasta za 2019 rok wykonane zostały w kwocie 84,5 mln zł, co stanowiło 98,37 proc. planu. Wydatki budżetu miasta zrealizowano w wysokości 82,3 mln zł. Wydatki majątkowe na zadania własne to z kolei kwota 4,16 mln zł.

Budżet na koniec roku 2019 zamknął się nadwyżką w wysokości ponad 2 mln zł. Na koniec roku stan zadłużenia z kredytów długoterminowych miasta wynosi 26,5 mln zł. Uzyskanie absolutorium według burmistrza jest pewnego rodzaju świadectwem od radnych. - Oznacza zrealizowanie założonych na ubiegły rok celów budżetowych i inwestycyjnych. Jest ono dla mnie szczególnie ważne i mobilizujące do dalszej pracy na rzecz naszej lokalnej społeczności - mówi Zbigniew Kot. **Rok pełen wyzwań**Według niego 2019 rok był udany, ale też pełen wyzwań. Pozyskano pieniądze z Funduszu Dróg Samorządowych na inwestycje w ulicach Adamki i Pułaskiego. Miasto stale inwestuje w rozwój południowej części miasta. - Zakończyliśmy też wymianę oświetlenia ulicznego na ledowe, budowę nowej siedziby Warsztatu Terapii Zajęciowej oraz rozpoczęliśmy głęboką termomodernizację budynku MOPS - wylicza burmistrz.

W minionym roku przede wszystkim kontynuowano działania wynikające z umów podpisanych z Urzędem Marszałkowskim. Chodzi chociażby o budowę infrastruktury na Międzyrzeckich Jeziorkach.

- Zajęci byliśmy także przygotowaniem nowych projektów, przygotowane koncepcje i wnioski dotyczyły m.in. budowy hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1, remontu kina czy rewitalizacji Pałacu Potockich - dodaje Kot.

To był też ważny rok dla międzyrzeckich przedsiębiorców. Samorząd wspierał rozbudowę zakładów pracy i przygotowania do kolejnych inwestycji, m.in. w strefie nowoczesnych usług i produkcji przy ulicy Kaczyńskiego.

Maciej Maciejuk

Bakteria w ujęciu wody w Worońcu. Strażacy dowożą wodę

GMINA BIAŁA PODLASKA: Bakterie coli wykryto w ubiegłym tygodniu w wodociągu przy miejscowości Woroniec. Obecnie sanepid wyjaśnia okoliczności zakażenia.

Fot.Marek Pietrzela

Wiesław Panasiuk,
wójt gminy Biała Podlaska
Walczymy i oczekujemy na kolejne wyniki. Jest to uciążliwość dla mieszkańców, jak i dla samej gminy

Bialski sanepid wystosował 3 lipca komunikat o braku przydatności wody do spożycia z wodociągu w Worońcu. Oznacza to, że woda nie nadaje się do picia, przygotowywania zimnych napojów i potraw, mycia owoców i warzyw, wytwarzania lodu, mycia naczyń kuchennych i sztućców. Nie jest możliwa również kąpiel. Woda może być jedynie używana do celów sanitarno-higienicznych, czyli spłukiwania toalet.

Trwają działania naprawcze

Wynik analizy próbek wody z dnia 29 czerwca z wodociągu wykazał obecność enterokoków, czyli bakterii coli. Najczęściej związane jest to z długotrwałym oraz intensywnym zanieczyszczaniem ściekami.

- Uzyskane wyniki badań wskazują na bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia, co skutkuje brakiem przydatności wody do spożycia i uzasadnia unieruchomienie wodociągu zbiorowego zaopatrzenia Woroniec - informuje Marcin Nowik z bialskiego sanepidu.

4 lipca sanepid poinformował, że trwa proces chlorowania, prowadzone więc są czynności zmierzające do uzdatniania wody. Na razie nie wiadomo, jakie są przyczyna zakażenia wody. Trwają czynności wyjaśniające. Wodociąg w Worońcu zaopatruje w wodę 370 mieszkańców wsi.

Podjęto działania

Wiesław Panasiuk, wójt gminy Biała Podlaska przyznaje, że gdy tylko dowiedział się o tym, że bakteria pojawiła się w ujęciu wody, podjęto natychmiastowe działania w tej sprawie. W piątek 3 lipca zorganizowano natychmiast sztab kryzysowy.

- Podjęliśmy decyzję, że do momentu aż uwolnimy się od tej bakterii, będziemy musieli dowozić wodę i to dwa jej rodzaje, w tym taką do gotowania. Strażacy ze Sławacinka zostali postawieni w stan gotowości. O godzinie bliżej 17 pierwsza woda została dostarczona do mieszkańców - mówi wójt.

Wynik analizy próbek wody 29 czerwca z wodociągu wykazała obecność enterokoków, czyli bakterii coli

Zapewnia, że przy ujęciu wody pracują odpowiednie służby, żeby dojść do tego, jak ta bakteria właściwie dostała się do wodociągu.

Maciej Maciejuk

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE

hades-biala.pl

- KAMIENIARSTWO

scalpro.pl

- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN

lignart.pl

- KWIACIARNIA

poppyflowers.pl

HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.
Aleje Jana Pawła II 25
Biała Podlaska
Wisznicka 1
Łomazy

eprasa.pl 9c28465675

Z ŻYCIA PSW

ŻŁOBEK ZIELONY SŁONIK ZAPRASZA

Chcesz wrócić do pracy, podjąć studia, a nie masz z kim zostawić Twojej małej pociechy? Chcesz żeby Twój maluszek rozwijał się razem z innymi dziećmi? Żłobek „Zielony Słonik to zagwarantuje i z największym zaangażowaniem zaopiekuje się Twoim maluszkiem!!

Zapraszamy zatem do Żłobka Zielony Słonikdziałającego przy PSW w Białej Podlaskiej.

W żłobku Zielony Słonik:

- funkcjonujemy **od pon. -pt. w godzinach 7:00 -17:00,**
- jesteśmy do dyspozycji także **w wakacje i ferie,**
- prowadzimy **kameralne grupy z podziałem wiekowym** od 1do 1,5 r. i 1,5 -3 lat,
- jesteśmy otwarci na **możliwość adaptacji dziecka z rodzicem**
- mamy **bardzo dobre warunki** lokalowe i sprzętowe
- dostarczane są **smaczne i zdrowe posiłki domowe**
- posiadamy **młodą, doświadczoną i kreatywną kadrę**, którą uwielbiają dzieci
- **rozumiemy i rozwijamy potrzeby dzieci** w zakresie zabawy i opieki,
- promujemy rozwój i naukę
- **posiadamy plac zabaw na terenie zielonym** wśród starych drzew
- **oferujemy możliwość dofinansowania do pobytu dziecka pracownika z ZFŚS oraz zniżki dla studentów PSW**

ZAPRASZAMY SERDECZNIE!

Żłobek Zielony Słonik
przy Państwowej Szkole Wyższej im. Papieża Jana Pawła II
www.zlobek.pswbp.pl
ul. Sidorska 102, Biała Podlaska
tel. **+ 48 83 344 99 38**
e-mail: **zlobek@pswbp.pl**

Już jest! Trzeci tom książki Mariana Mazurka – „Czemierniki"

Wzruszające wspomnienia i historie pełne smaków i zapachów Czemiernik

W minionym tygodniu do sprzedaży trafił album „Czemierniki III Ziemia czemiernicka. Ludzie. Wydarzenia. Pamiątki" Mariana Mazurka. Wydany przez Wspólnotę.

Trzecia część książki to pokłosie dwóch pierwszych tomów. Regionalista i historyk Marian Mazurek po publikacji dwóch pierwszych część książki „Czemierniki. Ziemia czemiernicka. Ludzie. Wydarzenia. Pamiątki „spotkał się jednak z tak pozytywnym odzewem ze strony lokalnej społeczności, że w krótkim czasie zebrały się materiały na kolejny tom.

Nasz dom bandyci napadali ponad trzydzieści razy

Niezwykle cenną część książki stanowią wspomnienia Zdzisława Szewczyka z Wierzchowin:

„Do pierwszego napadu bandyckiego w okolicy doszło w naszym domu. Ofiarą padł mój ojciec.

Było to po powrocie ojca z więzienia na Zamku Lubelskim, a więc przy końcu lipca lub początku sierpnia 1940 r. Napad nazwałbym przypadkowym. Ojciec zajmował się hodowlą zarodową bydła i sprzedał właśnie byka. Nabywca, prowadząc byka do siebie, został w drodze Bełcząc-Dębica napadnięty. Bandyci wypytali go, od kogo kupił zwierzę i kilka dni później napadli ojca i zażądali gotówki ze sprzedaży. Uzbrojeni w pistolety, ubrani po cywilnemu. Nawet nie zasłaniali się żadną organizacją. Rabowali dla siebie. Znaliśmy ich. Nie krępowali się tym. Pytali o stryja. Poza pieniędzmi zabrali buty ojca – oficerki za skóry giemzowej, kosztujące przed wojną ponad 40 zł coś z biżuterii, zegarki, ubrania. Ojciec wyskoczył przez okno ze strychu i uciekł. Przypuszczam, że zgłosił napad na posterunku policji, ale dochodzenie nie przyniosło rezultatu. Napastnicy nie mieszkali w swoich domach, ukrywali się.

Zdjęcie okładkowe autorstwa czemiernickiego fotografa, Marka Jeżowskiego. Skład książki wykonał Jarek Pałys

Gdzie można kupić?

Album można nabyć w naszej redakcji, księgarniach radzyńskich - Educo oraz Hermes, w Urzędzie Gminy Czemierniki oraz w czemiernickich sklepach:

- Sklep p. Anny Jasińskiej
- Sklep p. Włodzimierza Domańskiego
- LEWIATAN
- Sklep p. Iwony Rutki
- Sklep chemiczny p. Sierocińskich
- ZHU „LECH" p. Bartłomieja Budy
- Stacja paliw p. Sikorów

Prowadzimy także sprzedaż wysyłkową. Zainteresowanych prosimy o kontakt: 791 161 007. Do sprzedaży wysyłkowej należy doliczyć koszt przesyłki - 15 zł.

Po ok. dwóch tygodniach miał miejsce następny napad. Tym razem było ich czterech czy pięciu. Wywalili okna, drzwi i rozpoczęli rabunek. Zachowywali się brutalnie i ordynarnie. Nie obyło się bez bicia i obelg. Nie pomogło tłumaczenie, że niedawno zostaliśmy obrabowani. Doskonale wiedzieli, co zrabowali poprzednicy i wyliczyli, co jeszcze zostało. Zabierali, co popadło: ubrania, żywność, pieniądze. Nasilenie bandyckich napadów nastąpiło w pierwszej połowie 1941 r. a więc jeszcze przed wybuchem wojny niemiecko – sowieckiej. Grasowały wówczas tylko polskie bandy.

W drugiej połowie roku bandy zasilone zostały uciekinierami z obozów sowieckich. Uzyskali broń od polskich elementów kryminalnych. Nastąpiła istna plaga napadów. Tylko w naszym domu od połowy 1941 r. do jesieni 1942 r. przeżyliśmy ich ok. trzydziestu".

Rozdział oparty o wspomnienia Zdzisława Szewczyka z każdym akapitem niesie kolejne, czasem dramatyczne historie wojny widzianej oczyma młodego chłopaka.

Lody od Koziarskiego i oranżada od Warpasa

Smaki i zapachy dawnych Czemiernik odnajdzie czytelnik we wspomnieniach Bogumiły Lisek-Jublewskiej (z domu Zegar).

Pamiętam zapach w lodziarni p. Koziarskiego. Trzeba było zaliczyć wysokie schody w budynku pomiędzy pocztą a działką p. Sokołów, aby poczuć ten zapach i kupić kilka gałek wspaniałych lodów, często za sprzedane butelki w skupie cioci Kazi Bylickiej - mamy Marysi, Marka i Wojtka. Butelki były wtedy w dobrej cenie - za jedną można było kupić jedną gałkę lodów. Ale tak pysznych, jak u p. Koziarskiego, a potem u p. Sokołów, nie spotkałam do dziś. Albo oranżada produkowana przez p. Warpasa na bazie wody „zdrojowej". Ten smak pozostał w mojej pamięci na zawsze. A skoro jestem przy smakach, muszę wspomnieć zupę pomidorową gotowaną przez p. Anielę Kozak (już śp.) - mamę Zosi, Basi, śp. Adama, Krzysztofa i Jadzi Lesiuk, koleżanki ze szkolnej ławy. Często po lekcjach bywałam u niej. Zawsze mogłyśmy liczyć na gorącą zupę, gdyż p. Aniela nie pracowała zawodowo. Smak pomidorówki był nad wyraz rewelacyjny. Przed świętami piekłyśmy z Jadzią ciasta w jej domu. Do piekarni Gminnej Spółdzielni było blisko. Ciastka maszynkowe, sernik wiedeński i rolada były obligatoryjne. Trzeba było wszystko przygotować w domu, włożyć do blaszek i zanieść do piekarni do upieczenia.

R E K L A M A

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Zakład Opiekuńczo Leczniczy w Łózkach
SPZOZ w Międzyrzecu Podlaskim

posiada wolne miejsca dla Pacjentów

Jednocześnie informujemy, że pacjent w ZOL ponosi koszty wyżywienia i zakwaterowania, tj. 70 % miesięcznego dochodu, a pozostałe koszty pokrywa NFZ.

Informacje o zasadach przyjęcia do ZOL dostępne na stronie internetowej

www.spzozmc.pl
i pod nr tel. 83 371 83 27

Rekrutacja do SOSW

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Zofii Sękowskiej w Radzyniu trwa rekrutacja uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego na rok szkolny 2020/2021.

Kandydaci, mogą składać podania do:

- Przedszkola Specjalnego,
- Szkoły Podstawowej Specjalnej Nr 3,
- Szkoły Specjalnej Przysposabiającej do Pracy,
- Branżowej Szkoły Specjalnej I stopnia w zawodzie kucharz,
- Zespołu Rewalidacyjno-Wychowawczego.

Ośrodek prowadzi również zajęcia w ramach Wczesnego Wspomagania Rozwoju Dziecka oraz rządowego programu „Za życiem". Uczniowie spoza Radzynia Podlaskiego mają możliwość zakwaterowania w internacie ośrodka, dzięki temu są objęci całodobową opieką nauczycieli i wychowawców. Szczegóły przyjęcia można uzyskać w siedzibie ośrodka oraz pod numerem telefonu 83 351 30 09.

Więcej informacji na stronie internetowej SOSW.

as

Okradli z jedzenia

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 31 i 56 lat, którzy włamali się do domu starszej samotnie mieszkającej kobiety w Radzyniu. Ich łupem padły jedynie artykuły spożywcze Mężczyźni usłyszeli już zarzut i przyznali się do winy. Teraz o ich dalszym losie zadecyduje sąd.

M.O.

Zgłosił, że pijany ojciec prowadzi

W sobotę przed godziną 21 dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z treści którego wynikało, że kierujący samochodem osobowym marki Audi A6, porusza się samochodem po jednej z miejscowości w gm. Komarówka Podlaska i może znajdować się pod działaniem alkoholu.

Kiedy na miejsce dotarli policjanci, 19-letni mieszkaniec gm. Komarówka Podlaska oświadczył, że to on wezwał policję. Twierdził, że jego ojciec kierował autem pod wpływem alkoholu.

Z relacji mężczyzny wynikało, że widział, jak jego ojciec wyjechał z posesji sąsiada, po czym poruszał się drogą publiczną i przyjechał na posesję. Młody mężczyzna dodał, że w rozmowie z ojcem wyczuł od niego woń alkoholu i zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę.

Przeprowadzone badanie stanu trzeźwości 44-latka wykazało ponad trzy promile alkoholu w jego organizmie. Dodatkowo w trakcie wykonywanych czynności przez mundurowych okazało się, że nie posiada uprawnień do kierowania.

Skończył jazdę na ogrodzeniu

W miniony piątek kilka minut po godz. 17 w Radzyniu 66-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego stracił panowanie nad samochodem i uderzył w ogrodzenie posesji.

Okazało się, że kierujący fiatem punto 66-latek był pijany. Badanie wykazało trzy promile alkoholu w jego organizmie. Dalszą jazdę mężczyźnie uniemożliwił świadek zdarzenia, który o całej sytuacji zaalarmował policję. Teraz 66-latek odpowie przed sądem za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu do dwóch lat pozbawienia wolności.

M.O.

eprasa.pl 9c28465675

Sasin rozdaje pieniądze. Przyjechał do Białej i Terespola

Fot.Maciej Maciejuk

Samorządowcy odebrali symboliczne czeki

POWIAT BIALSKI:
Prawie wszyscy samorządowcy pojawili się trzeciego lipca na placu Wolności w Białej Podlaskiej, by odebrać symboliczne czeki pieniężne w ramach rządowego projektu Funduszu Inwestycji Samorządowych.

- Jak działamy zgodnie, razem, wszyscy w jednym kierunku, to wtedy są efekty. Pieniądze przekazujemy do powiatu bialskiego na wsparcie inwestycji, przedsiębiorców - mówił wicepremier Jacek Sasin.

Chwalił się, że to nie są jedyne pieniądze, które przekazano dla powiatu. Chodzi też m.in. o fundusze w ramach tarczy antykryzysowej, ulgi zusowskie dla przedsiębiorców, czy pieniądze w ramach funduszu drug samorządowych.

- Chodzi też o pieniądze, które kierujemy na duże inwestycje, które za chwile będą wizytówką regionu, jak np. autostrada A2. Polska wschodnia nie będzie w niczym gorsza od reszty kraju - dodał wicepremier.

Wcześniej, tego samego dnia w Terespolu podpisano porozumienie na wykonanie koncepcji programowo-planistycznej wiaduktu w tym mieście. Porozumienie podpisał Prezes PKP PLK S.A. Ireneusz Merchel, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz burmistrz miasta Terespol Jacek Danieluk, który z rąk wicepremiera otrzymał bon na prawie 1 mln zł na realizację zadania. Przedsięwzięcie finansowane jest z rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych.

Maciej Maciejuk

Najszybciej pędził Francuz

Od początku wakacji policjanci z bialskiej grupy „Speed" zatrzymali uprawnienia dziesięciu kierowcom, którzy w terenie zabudowanym przekroczyli dozwoloną prędkość. Rekordzistą okazał się 32-letni obywatel Francji. 28 czerwca około godz. 9 na krajowej „dwójce" w Tłuśćcu pędził z prędkością 147 km/h. Dzień wcześniej również w tej samej miejscowości policjanci zauważyli pędzące z dużą prędkością audi. Za kierownicą pojazdu siedział 48-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego. Mężczyzna przekroczył dozwoloną prędkość o 78 km.

(McM)

I N F O R M A C J A

Ogłoszenie Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski

Wójt Gminy Międzyrzec Podlaski podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o III przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gminnej w miejscowości Żabce nr ewid. 974/2 o powierzchni 0,0700 ha, cena nieruchomości 13 552,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **3.08.2020 r.** w siedzibie Urzędu Gminy.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy, na stronie internetowej: www.ugmiedzyrzecpodlaski.e-bip.eu oraz pod nr tel. 83 371 24 96.

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kasa głównie na drogi i rozpoczęte inwestycje

Zapytaliśmy samorządowców, na co zdecydują się przeznaczyć pieniądze z Funduszu Inwestycji Samorządowych.

Wsparcie jest bezzwrotne. Miasto Biała Podlaska otrzyma prawie 11 mln zł. Sam powiat bialski dostanie ponad 7 mln zł, natomiast gminy na terenie powiatu otrzymają w sumie 16 mln zł.

Pieniądze będą przekazane bezpośrednio do samorządów. Ale najpierw trzeba będzie o nie wnioskować do wojewody lubelskiego. Termin naborów ruszy w sierpniu, zostanie zakończony w połowie miesiąca, a we wrześniu pieniądze będą przelewane bezpośrednio na konta gmin i miast.

Zdecydowanie w większości przypadków pieniądze pójdą na inwestycje drogowe oraz rozpoczęte projekty w gminach. Ale o tym, jak naprawdę zostaną przeznaczone pieniądze, będzie decydować rady poszczególnych gmin i miast.

Maciej Maciejuk

Jacek Danieluk,
burmistrz Terespola

Zadecyduje rada

Jeśli chodzi o dotacje, na pewno przeznaczymy je na inwestycje tak, żeby mieszkańcy byli zadowoleni. Realizujemy w tej chwili w Terespolu mnóstwo inwestycji. Mamy wielką inwestycję rewitalizacji Konowicy, inwestycje drogowe, chodniki, kanalizacja, czy modernizacja stacji ujęcia wody. Być może przeznaczymy te pieniądze na wkład własny, być może będzie jakaś nowa inwestycja. Razem z radą miasta zdecydujemy w tej sprawie w najbliższych tygodniach. Nawet byśmy skonsumowali większą kwotę, ale za tę, co mamy, już serdecznie dziękujemy. To jest ogromny zastrzyk finansowy.

Fot.SH

Piotr Kazimierski,
wójt gminy Drelów

Pieniądze na drogi

Rząd rzeczywiście pochylił się nad potrzebami samorządów, które dotknięte zostały koronawirusem i utraciły znaczne dochody, szczególnie w naszym przypadku, jeśli chodzi o podatek dochodowy od osób fizycznych. To straty miliona złotych w tak niewielkiej gminie jak Drelów. To część rekompensaty naszych dochodów, które z tego tytułu utraciliśmy. Pieniądze możliwe, że będą przeznaczone na inwestycje, które „zalegają" w poczekalni, czyli drogi. W poprzednich latach zostały przygotowane dokumentacje na te inwestycje. Dyspozycją środków zajmie się jednak rada gminy. Bedę rekomendował modernizacje dwóch dróg - gruntowej w Dołdze oraz w Drelowie w kierunku sanktuarium w Horodku.

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

Przedwyborcze deklaracje

Każde wsparcie samorządów w trudnej sytuacji naszych budżetów, nawet jednostkowe, jest potrzebne i za nie bardzo dziękuję, natomiast nie zastąpi tak oczekiwanych przez nas rozwiązań systemowych, o które od kilku lat jako samorządowcy apelujemy do rządu. Systematycznie pogłębia się różnica pomiędzy niezależnymi od samorządów, a wynikającymi z wprowadzanych ustawowo zmian, wzrostem kosztów (np. w organizacji oświaty czy systemie zagospodarowania odpadów), i niereformowanym systemem dochodów samorządów, które dodatkowo były uszczuplane np. wprowadzonymi w drodze ustaw zmianami w konstrukcji podatku dochodowego. Na razie informacje o tych środkach mają charakter przedwyborczych deklaracji, natomiast w momencie, gdy rzeczywiście wpłyną one do naszego samorządu, wykorzystamy je do dofinansowania realizowanej przez nas obecnie ofensywy inwestycyjnej".

Fot.Beata Malczuk

Wiesław Panasiuk,
wójt gminy Biała Podlaska

Rozbudujemy szkołę

Zaraza, która nawiedziła niespodziewanie, doprowadziła do tego, że są mniejsze dochody. Te pieniądze będą tak zwaną rekompensatą. Zagospodarujemy je przede wszystkim na oświatę. Rozpoczęliśmy rozbudowę Szkoły Podstawowej w Grabanowie. Sięgałem wprawdzie po pieniądze od minister edukacji i finansów - nie udało się. Może te pieniądze pozwolą wreszcie w bardzo szybkim tempie dokończyć rozbudowę szkoły i poprawić komfort nauczania dla dzieci tam uczęszczających. A dzieci przybywa, bo osiedle się rozrasta.

Fot.SH

Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec Podlaski

Racjonalna polityka

Gmina realizuje wiele projektów ze środkami unijnymi. Te pieniądze zostaną przeznaczone w zdecydowanej większości na wkład własny w projekty. Co nam pozwoli prowadzić o wiele bardziej racjonalną politykę finansową gminy. Jesteśmy przed dużym projektem wraz z powiatem bialskim, chodzi o modernizację dróg powiatowych na terenie gminy.

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Bialska Spółdzielnia Mieszkaniowa „ZGODA" w Białej Podlaskiej ul. Spółdzielcza 4

Ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie sanitarnych robót remontowych w zasobach BSM „ZGODA".

Warunkiem złożenia oferty jest odpłatne uzyskanie Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (123 zł brutto) w biurze Spółdzielni /pokój nr 7, tel. 83 343-60-90 wew. 36/

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni do dnia 14.07.2020r. do godz. 9.00

„Zamówienie nie jest finansowane ze środków publicznych. Postępowanie prowadzone jest na podstawie wewnętrznego Regulaminu Zamawiającego. Przepisy ustawy — Prawo Zamówień Publicznych nie mają zastosowania w niniejszym postępowaniu.

eprasa.pl 9c28465675

Jeden z działaczy z uważa, że postawa Dariusza Szustka wobec Sławomira Skwarka wynika z zazdrości

Starosta z PiS o pośle z PiS: „ma prawo do głupoty”

Dariusz Szustek ocenił w ten sposób postulat posła Sławomira Skwarka, który proponuje referendum ws. likwidacji powiatów.

Komentarz z ust starosty łukowskiego z PiS padł podczas sesji 24 czerwca. Była to część polemiki z Tomaszem Sychem. Radny klubu PSL podczas debaty o stanie powiatu cytował felieton posła Sławomira Skwarka (PiS) na łamach „Wspólnoty” 2 czerwca 2020. - Nazwisko nie padło. ale wszyscy na sali i tak widzieli, o kogo chodzi - przyznaje Sych. Skwarek tekście o 30-leciu samorządu w Polsce apelował o to, aby samorząd był „lepiej przystosowany do zmieniających się potrzeb obywateli i czasów”. Jak to zrobić? - Samorząd musi być samodzielny: niezależny i efektywny. Droga wiedzie przez zasady finansowania - wyjaśnia poseł. Jego zdaniem samorząd nie można być uzależnionym od subwencji, dotacji czy „koncesjonowanych” konkursów. - Stwarza to olbrzymie pole do działania dla wielu „wszechmogących” polityków, patologii będącej obecnie zjawiskiem dość powszechnym. - ocenia Skwarek.

W felietonie pada też śmiały postulat likwidacji powiatów. - Ich rola już dziś w strategicznym zarządzaniu jest mocno ograniczona. Powiaty są bowiem pozbawione w zasadzie kompetencji związanych z kształtowaniem zagospodarowania przestrzennego, co stanowi jeden z najważniejszych aspektów zarządzania rozwojem - ocenia Skwarek. - Przeprowadzamy referendum dotyczące likwidacji powiatów - proponuje.

Dariusz Szustek (z lewej) i Sławomir Skwarek (z prawej) podczas wizyty premiera Mateusza Morawieckiego w Łukowie 1 lipca

„Ma prawo do głupoty”

Dariusz Szustek odnosząc się do pytania Sycha, stwierdził, że „osoba z naszego obozu ma prawo do głupoty”. - Nikt, kto pełni zaszczytne stanowisko, nikt nie zabroni takiej osobie gadać, co mu ślina na język przyniesie - komentował starosta. Dodał, że postulat likwidacji powiatów nie jest stanowiskiem partii Prawo i Sprawiedliwość, a „jego radosną twórczością”. - Nikt w PiS nie myśli o likwidacji powiatów - ucina Szustek.

Szustek dostał czerwoną kartkę

Jeden z działaczy znający obu polityków Prawa i Sprawiedliwości uważa, że postawa Dariusza Szustka wobec Sławomira Skwarka wynika z zazdrości. - Poseł jest lubiany i popularny - mówi nasz rozmówca, który chce pozostać anonimowy. - Skwarek dostał świetny wynik w wyborach parlamentarnych (ponad 15 tys. głosów w okręgu lubelskim - przyp. red.). Tego samego nie można powiedzieć o staroście, który chwilę wcześniej przegrał wybory na burmistrza Łukowa. Szustek dostał czerwoną kartkę od mieszkańców - tłumaczy nasz rozmówca. Jego zdaniem sprawa jest prosta. - Posła ludzie lubią. O staroście powiedzieć tego nie można - kończy nasz rozmówca. „Otwarty na potrzeby miasta”

Skwarek dostał świetny wynik w wyborach parlamentarnych. Tego samego nie można powiedzieć o staroście, który przegrał wybory na burmistrza Łukowa.

Zdaniem starosty, gdy parlamentarzysta wygłasza niekonsultowane z partią tezy, należy „przywołać go do porządku”

- Przyznam, że jestem zaskoczony atakami pana starosty na pana posła - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Piotr Płudowski. - Z moich dotychczasowych relacji ze Sławomirem Skwarkiem mogę powiedzieć, że jest to człowiek otwarty na potrzeby miasta i zawsze służy nam pomocą w otwieraniu drzwi, które niektórzy chcieliby, aby były dla mnie i mieszkańców miasta zamknięte - mówi burmistrz Łukowa. Przywołuje też jedną z rozmów ze Sławomirem Skwarkiem. - Stwierdził, że od polityki to jest Sejm, a samorząd jest od rozwiązywania problemów ludzi. Polecam tę maksymę wszystkim w samorządzie. Jeżeli komuś się marzy wielka polityka, to niech startuje w wyborach do Sejmu w 2023 roku, a samorząd zostawi dobrym gospodarzom - kończy Płudowski.

Zdaniem Tomasza Sycha niepokojące jest, że starosta nie współpracuje z posłem. - Widać otwarty konflikt - ocenia radny powiatowy z klubu PSL. Przywołuje też jedną z sesji, na której radni prosili Dariusza Szustka aby razem z posłem lobbował za sprawami powiatu. - Powiedział nam wówczas, że poseł mu nie jest potrzebny i on sobie sam poradzi - wspomina Sych.

„Przywołać do porządku”

Dariusz Szustek w rozmowie ze „Wspólnotą” mówi, że między nim a posłem nie ma konfliktu. Zdaniem starosty, gdy parlamentarzysta wygłasza niekonsultowane z partią tezy, należy „przywołać go do porządku”. Szustek mówi, że Sławomira Skwarka nikt nie upoważniał do zabierania głosu w sprawie likwidacji powiatów. Poseł Sławomir Skwarek nie komentuje sesyjnej wypowiedzi Dariusza Szustka.

Łukasz Prusak

Młody mężczyzna zginął porażony prądem

26-latek zwijał przewód elektryczny po zakończonym grilowaniu.

Do zdarzenia doszło w sobotę w kilka minut po godz. 19 w miejscowości Kolembrody gm. Komarówka Podlaska.

- Ze wstępnych ustaleń radzyńskich mundurowych wynika, że 26-latek po zakończonym grillowaniu na terenie posesji, w trakcie zwijania przewodu elektrycznego został porażony prądem - poinformował Piotr Mucha, oficer prasowy KPP w Radzyniu Podlaskim.

Mimo natychmiast udzielonej pomocy i podjętej reanimacji mężczyzna zmarł.

Ciało 26-latka zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie, aby przeprowadzić sekcję zwłok.

Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. Wyjaśniane są wszystkie okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

Prezydent w Łukowie

Głowa państwa w ramach kampanii wyborczej odwiedzi Łuków. Andrzej Duda spotka się z mieszkańcami w środę o godz. 14 w Parku Miejskim.

LP

Motorowerzysta będzie miał kłopoty. Pijany zerwał się z elektronicznego łańcucha

ŁUKÓW: Postanowił zaszaleć, nie patrząc na konsekwencje. Mowa o 71-latku z Gołaszyna, którego pijany rajd na motorowerze widzieli inni kierowcy i dali znać policji. Jak się okazało, nie było to jedyne przewinienie mężczyzny.

O poczynaniach motorowerzysty, który jadąc po Gołaszynie, wykręcał efektowne wężyki, policjanci dowiedzieli się od świadka tej jazdy, który zadzwonił pod 112 i przytrzymał mężczyznę do przybycia policji. - Ze zgłoszenia wynikało, że zatrzymany mężczyzna najprawdopodobniej jest pod działaniem alkoholu - opowiadają policjanci. Przypuszczenia kierowcy osobówki okazały się jak najbardziej słuszne, kierujący jednośladem miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. I co najmniej z dwóch powodów nie powinien znaleźć się w tym miejscu na skuterze. Tak naprawdę, w ogóle nie powinno go tam być: - 71-latek był już w przeszłości karany za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, aktualnie obowiązuje go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a teraz odbywa karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego - dodają mundurowi.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości w okresie obowiązywania zakazu, grozi mu wysoka grzywna, a nawet do pięciu lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

Łukasz Prusak

10-latek na motorze zderzył się z osobówką

POWIAT ŁUKOWSKI: Do wypadku doszło w niedzielę po godz. 15 we wsi Sobiska w gminie Adamów. - Policjanci ustalili, że kierujący samochodem Kia Ceed 43-letni mieszkaniec gminy Wojcieszków zderzył się z motocyklem, którym kierował 10-latek z gminy Adamów - relacjonuje asp. sztab Marcin Józwik z policji w Łukowie. W wyniku wypadku chłopiec doznał poważnych urazów i został przetransportowany śmigłowcem LPR do specjalistycznego szpitala. - Z ustaleń policjantów wynika, że 10-latek wyjechał jednośladem z drogi gruntowej na drogę asfaltową, wprost pod jadącą tam osobówkę. Motocykl był niezarejestrowany i nieubezpieczony - dodaje oficer prasowy.

Prowadzący postępowanie ustalą szczegóły i okoliczności wypadku, sprawdzą między innymi, z jaką prędkością jechał samochód osobowy i ustalą też, kto umożliwił 10-latkowi kierowanie motocyklem

p

eprasa.pl 9c28465675

Leszek Gorgol po głosowaniu napisał o swojej sympatii wobec Pierwszej Damy

Wicestarosta puławski pochwalił prezydentową podczas ciszy wyborczej. Jest doniesienie

„I niech tak zostanie! Nie trzeba zmieniać!" – napisał na swoim profilu fb o 14 w dniu wyborów Leszek Gorgol, wicestarosta puławski. Zdaniem lubelskiej Fundacji Wolności samorządowiec naruszył w ten sposób ciszę wyborczą. Sprawa trafiła na policję.

Z treści ewidentnie wynika, że autor nie zachęca do samego aktu głosowania, tylko do głosowania w taki sposób, aby nie zmieniać urzędującego prezydenta – twierdzi szef Fundacji Wolności

Starosta po powrocie z lokalu: Nie trzeba nic zmieniać!

Zawiadomienie o możliwości popełnienia wykroczenia złożył na policję Krzysztof Jakubowski, prezes Fundacji Wolności z Lublina. Jak opisuje w zawiadomieniu, 1 lipca, więc już po wyborach, przypadkiem zauważył, że wicestarosta puławski w dniu wyborów prezydenckich zachęcał do głosowania na obecnie urzędującego prezydenta. Jakubowski przytacza wpis Gorgola opublikowany na jego prywatnym profilu fb 28 czerwca o 14:06. Wpis jest zresztą na profilu do dziś.

„No i po głosowaniu! W moim lokalu bez kolejki! Zchęcam (pisownia oryginalna – przyp. red.) wszystkich do głosowania! Ja dokonałem wyboru. Kilkakrotnie miałem okazję widzieć się i rozmawiać z Panią Prezydentową. Dzięki tym rozmowom mogłem Ją bardziej poznać i dlatego Ją niezwykle cenię. I niech tak zostanie! Nie trzeba zmieniać! Mam też nadzieję, oczywiście po wyborach, na kolejne z Nią spotkanie na terenie naszego Powiatu Puławskiego!" – napisał wicestarosta. Swój wpis opatrzył zdjęciem z jednej z wizyt Agaty Kornhauser-Dudy w powiecie puławskim.

Zdaniem Jakubowskiego, właśnie słowa o tym, że ma tak zostać i nie trzeba nic zmieniać, stanowią bezpośrednie naruszenie ciszy wyborczej i zakazu agitacji wyborczej, co zgodnie z Kodeksem wyborczym jest zagrożone karą grzywny do 5 tys. zł.

Czuję się niewinny

Fundacja Wolności zawiadomienie skierowała do Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. Potwierdza to kom. Kamil Gołębiowski, który jednocześnie informuje, że ze względu na właściwość miejscową, sprawa zostanie przekazana do rozpatrzenia Komendzie Powiatowej Policji w Puławach.

Starostwo Powiatowe w Puławach nie komentuje tej sytuacji. Jak przekazuje rzecznik, jest to prywatna sprawa Leszka Gorgola, niezwiązana z pełnionym urzędem.

Sam wicestarosta udziela „Wspólnocie" krótkiej wypowiedzi.

– Jest mi bardzo przykro, że lubelska Fundacja Wolności złożyła takie zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia. Czuję się niewinny i ocenę tej sytuacji pozostawiam uprawnionym do tego organom – mówi Leszek Gorgol.

Kamil Wąsik

O włos od tragedii na Wiśle

O sporym szczęściu może mówić kajakarz, którego kajak wywrócił się w ubiegły czwartek na Wiśle. Gdyby nie przypadkowy świadek, mężczyzna mógłby nie przeżyć.

Do wypadku doszło w okolicy Mięćmierza pod Kazimierzem Dolnym. Kajak, którym płynął 52-latek zaczepił o drewnianą kłodę i wywrócił się. Mężczyźnie udało się wydostać spod sprzętu, którego się uchwycił. Wraz z nurtem rzeki trzymając się kajaka dryfował w stronę Janowca. Wszystko zauważyła przypadkowa osoba, znajdująca się na brzegu od strony Janowca, która natychmiast zawiadomiła służby ratunkowe. Do akcji wyruszyli funkcjonariusze z Kazimierza Dolnego, opiekun portu i strażak z miejscowej OSP. W międzyczasie świadek pomógł mężczyźnie wydostać się z wody. 52-latek został przetransportowany łodzią motorową do Kazimierza. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. - Należy pamiętać, że woda jest żywiołem, z którego mocy często nie zdajemy sobie sprawy - przypomina podkom. Ewa Rejn-Kozak z puławskiej policji.

Marta Pietroń

Radny zataił prawdę w oświadczeniach, prokurator postawił mu osiem zarzutów

POWIAT OPOLSKI: Wszystkie zarzuty dotyczą składania fałszywych oświadczeń majątkowych. Prokuratura uznała, że radny powiatowy Marcin P. zatajał w nich, że dzierżawi ziemię i uzyskiwał wsparcie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Agnieszka Kępka,
rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie
- Jest to osiem zarzutów. Dotyczą one tego, że Marcin P. pełniąc funkcję radnego złożył fałszywe oświadczenia poprzez zatajenie faktu dzierżawy ziemi i zatajenie uzyskiwania pieniędzy z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Marcin P. radnym Rady Powiatu w Opolu Lubelskim jest od dwóch kadencji. Prokuratura zainteresowała się nim w ubiegłym roku. Najpierw opolska, która ze sprawy wyłączyła się i przekazała ją do Lubartowa, a ta z kolei oddała śledztwo do prowadzenia Prokuraturze Okręgowej w Lublinie. Śledczy badają dwa wątki. Oświadczenia majątkowe radnego i pobierane przez niego unijne dopłaty do ziemi.

W czerwcu po półrocznym śledztwie Marcinowi P. przedstawiono pierwsze zarzuty. Jest ich w sumie osiem.

- Zarzutów nie można było połączyć, bo to są odrębne czyny. Dotyczą one tego, że Marcin P. pełniąc funkcję radnego i wykonując w związku z tym obowiązek wynikający z „Ustawy o samorządzie powiatowym" złożył fałszywe oświadczenia poprzez zatajenie faktu dzierżawy ziemi i zatajenie uzyskiwania pieniędzy z Agnacji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – podaje prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Zarzuty dotyczą ośmiu oświadczeń majątkowych z lat 2014 – 2019, które Marcin P. musiał składać do Urzędu Skarbowego.

Radny przesłuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

- Składał wyjaśnienia, ale nie mogę ujawniać ich treści – dodaje.

Rzeczniczka prokuratury nie chciała też zdradzić, czy radny przesłuchiwany był w obecności swojego obrońcy.

Oświadczeniami majątkowymi P. z Opola Lubelskiego zajmuje się też Centralne Biuro Antykorupcyjne. Po naszych publikacjach, z wnioskiem o skontrolowanie ich wystąpił jesienią ub.r. sam przewodniczący Rady Powiatu.

Rzecznik CBA potwierdza, że cały czas trwają czynności analityczno-informacyjne. I to ich wynik przesądzi o dalszych ewentualnych krokach Biura.

- Kiedy się zakończą ciężko powiedzieć. Nie jesteśmy zobligowani tutaj żadnymi terminami – informuje Temistokles Brodowski, rzecznik CBA. Prawdopodobnie ma to nastąpić pod koniec lipca.

Za składanie fałszywych oświadczeń majątkowych grozi do ośmiu lat więzienia.

Prokuratura Okręgowa w Lublinie cały czas bada również drugi wątek sprawy radnego Marcina P. Chodzi o pobierane podwójne dopłaty z ARiMR – bezpośrednie i rolnośrodowiskowe - do liczącej 48 hektarów dzierżawy. Rocznie było to około 70 – 80 tys. zł. Zawiadomienie w tej sprawie złożyła sama Agencja. Radny był jej wieloletnim pracownikiem, a po ostatnich wyborach samorządowych awansował nawet na kierownika Biura Powiatowego ARiMR w Opolu Lubelskim.

Pikanterii nadaje smak, że radny nie dbał o dzierżawioną od wsi Rybitwy ziemię tak jak należy. To zarzucali mu mieszkańcy.

To postępowanie prowadzone jest w kierunku oszustwa.

- Cały czas trwa zbieranie dokumentacji i przesłuchiwanie świadków – mówi prokurator Kępka.

Agnieszka Ciekot

Puławy: Mężczyzna śmiertelnie przejechany przez samochód

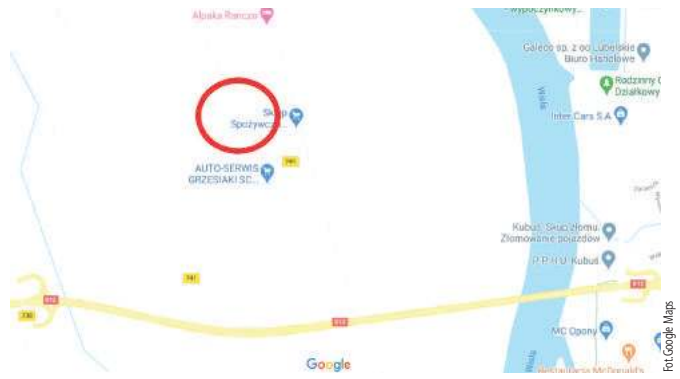

Fot. Google Maps

Wypadek wydarzył się w rejonie miejsca zaznaczonego na mapie czerwonym kółkiem

Puławska policja szuka sprawcy tragicznego wypadku na drodze pod Puławami.

Tragedia wydarzyła się w Łęce w gminie Puławy w sobotę 28 czerwca, najprawdopodobniej między 22:00 a 22:30. Doszło tam do najechania na leżącego na jezdni mężczyznę. O wszystkim policję zawiadomił osoba, która niedługo po zdarzeniu przejeżdżała tamtędy i zobaczyła leżącego na drodze człowieka w kałuży krwi.

- Z ustaleń policji wynika, że mężczyzna był widziany, jak kilkanaście minut przed wypadkiem siedział przy ulicy - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Niestety wskutek odniesionych obrażeń 46-latek zmarł. To mieszkaniec gm. Puławy. Policja szuka świadków tragicznego wypadku.

- Osoby, które mogą mieć informacje na temat zdarzenia lub w tym czasie jechały drogą gminną przez Łękę (łączącą się z drogą nr 741 od strony Bronowic) i mają w samochodzie kamerę – rejestrator jazdy, prosimy o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Puławach, pod nr. telefonu 47 812 32 90 lub 601 579 472 - apeluje do kierowców podkom. Ewa Rejn-Kozak.

Być może dzięki tym informacjom uda się ustalić sprawcę zdarzenia.

Marta Pietroń

eprasa.pl 9c28465675

Koronawirus w diecezji siedleckiej. Biskupi byli na kwarantannie

Ks. biskup Kazimierz Gurda i ks. biskup Grzegorz Suchodolski przeszli test na COVID 19.

Jak podało w poniedziałek rano w komunikacie Diecezjalne Biuro Prasowe, wyniki testów były negatywne. Jak poinformował rzecznik Kurii Diecezjalnej w Siedlcach, ks. kan. Jacek Świątek, przeprowadzone badania nie stwierdziły wirusa Covid – 19 u obu biskupów.

- Negatywne testy na obecność koronawirusa mają zarówno biskup siedlecki Kazimierz Gurda, jak i biskup pomocniczy Grzegorz Suchodolski. Negatywne wyniki dały także testy przeprowadzone u osób z ich otoczenia - podaje Kuria. - Biskupi czują się dobrze. Strach minął - dodaje ks. Świątek.

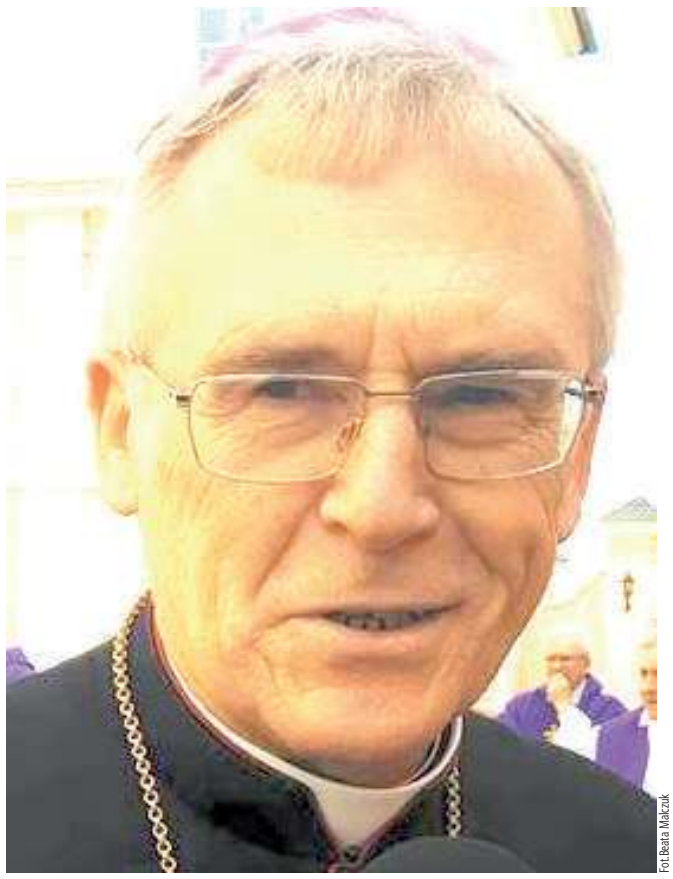

Fot. Beata Malczuk

Biskupi Kazimierz Gurda i Grzegorz Suchodolski, a także pięć innych osób zostało skierowanych na kwarantannę po tym, gdy u jednego z pracowników kurii siedleckiej wykryto zakażenie koronawirusem

Zakażony pracownik

Biskupi Kazimierz Gurda i Grzegorz Suchodolski, a także pięć innych osób, zostało skierowanych na kwarantannę po tym, gdy u jednego z pracowników kurii siedleckiej wykryto zakażenie koronawirusem.

Osoba zakażona przebywa obecnie w szpitalu, a sanepid „podjął prewencyjne działania mające na celu wyeliminowanie możliwości przekazania zakażenia dalej". – Zarówno księża biskupi, jak i ich najbliższe otoczenie, zostali poproszeni, aby w ciągu najbliższych dni nie kontaktowali się z większą liczbą osób - informował w piątek ks. Jacek Świątek.

Tego dnia pobrano od hierarchów wymazy w celu stwierdzenia bądź nie, obecności koronawirusa.

Działania prewencyjne

Ks. Świątek potwierdził, że przypadek zakażania wykryto również w zgromadzeniu sióstr Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Siedlcach.

– Z podobnych powodów, czyli zakażenia wykrytego u jednej osoby, zarządzono w zgromadzeniu działania prewencyjne. Wcześniej podobne działania zostały podjęte w parafii ojców oblatów w Siedlcach. Wszystkie mają charakter prewencyjny i nie świadczą o stanie epidemii w tych wspólnotach – powiedział.

W Ostrowie Lubelskim czekali na wynik testu

28 czerwca biskup Gurda uczestniczył we mszy św. w parafii w Ostrowie Lub., która jak znaczna część powiatu lubartowskiego, należy do diecezji siedleckiej. Jego obecność była związana z zakończeniem etapu prac przy kościele, z projektu finansowanego z Urzędu Marszałkowskiego. Biskup poświęcił niektóre zakończone prace, m.in. zakończenie remontu organ kościelnych i kościelnej elewacji. Oprócz mieszkańców na mszy byli przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych.

Kilka dni później, jak światło dzienne ujrzała informacja o kwarantannie biskupa, w gminie zapanował niepokój.

W związku z sytuacją epidemiczną kuria siedlecka została zamknięta.

- Usilnie prosimy, aby interesanci, tak duchowni, jak i świeccy, załatwiali sprawy drogą telefoniczną lub mailową z Notariatem Kurii [tel. 25/644 21 95, notariat@ks.internetdsl.pl]. Kuria zapewnia, że wszystkie petycje będą rozpatrywane na bieżąco - czytamy w specjalnym komunikacie. Kasa Kurii będzie nieczynna, a wszystkie opłaty należy realizować poprzez przelewy internetowe na właściwe konta.

- Ludzie czekali na wynik, w kościele byli w maseczkach, ale obawy były - przyznaje mieszkaniec Ostrowa Lub. - Odetchnęliśmy z ulgą, jak okazało się, że biskup ani nikt z jego otoczenia nie byli zakażeni.

Łukasz Prusak, ms

Poszukiwani obywatele Ukrainy mogą stanowić zagrożenie epidemiologiczne

70 Ukraińców przepadło jak kamień w wodę. Mogli przywieźć koronawirusa

POWIAT LUBARTOWSKI: Mieli pracować w gospodarstwie w gminie Ostrów Lubelski, ale nigdy tam nie dojechali. Po przekroczeniu granicy z Polską 70 Ukraińców zniknęło bez śladu. Nie przeszli obowiązkowej kwarantanny i testów na koronawirusa SARS-CoV-2. - Są poszukiwani - przyznają lubartowscy policjanci.

Nigdy do nas nie dotarli

Policja z Lubartowa szuka 70 Ukraińców, którzy podczas przekraczania granicy zadeklarowali, że będą przebywać na terenie naszego powiatu, a nigdy tutaj nie dotarli. Wspomniani obcokrajowcy przekroczyli polsko-ukraińską granicę około miesiąc temu. - M.in. na przejściu granicznym w Medyce. Wskazali jako swoje miejsce pracy gospodarstwo w gminie Ostrów Lub. Dostali też wcześniej z tego gospodarstwa zaproszenia do pracy, na podstawie których mogli do Polski przyjechać w celu podjęcia pracy. Nigdy nie dotarli do tego gospodarstwa. Teraz ich poszukujemy - przyznaje mł.insp. Andrzej Antoniewski, komendant powiatowy policji w Lubartowie.

Nie poddali się testom. Czy są wśród nich zakażeni?

Zgodnie z obowiązującymi przepisami obywatele Ukrainy przekraczający polsko-ukraińską granicę są zobligowani do odbycia we wskazanej przez siebie lokalizacji 14-dniowej kwarantanny na terenie naszego kraju.

- Dana osoba może przechodzić ją w miejscu pracy, np. w gospodarstwie. Jeśli są do tego zapewnione warunki, to może nawet w tym czasie pracować, przy zachowaniu odpowiedniej izolacji od pozostałych osób przebywających w gospodarstwie - wyjaśnia Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Fot. MS

Jagoda Stanicka
oficer prasowy KPP w Lubartowie
Jeżeli te osoby zostaną gdzieś w naszym kraju wylegitymowanie lub podejmą próbę przekroczenia polskiego przejścia granicznego, to się o tym dowiemy

mł. insp. Andrzej Antoniewski
komendant KPP w Lubartowie
Ukraińcy dostali z tego gospodarstwa zaproszenia do pracy. Nigdy do niego nie dotarli. Teraz ich poszukujemy

Magdalena Smolińska-Kornas
rzecznik prasowy WSSE w Lublinie
Każdy obywatel kraju spoza Unii Europejskiej przyjeżdżający do Polski musi zostać objęty kwarantanną. Każda z takich osób przebywających na kwarantannie jest obowiązkowo poddawana testom na koronawirusa

Gdyby wspomniana grupa Ukraińców znalazła się w kwarantannie, przeprowadzono by tym osobom testy na koronawirusa. - Każdy obywatel kraju spoza Unii Europejskiej przyjeżdżający do Polski musi zostać objęty kwarantanną. Każda z takich osób przebywających na kwarantannie jest obowiązkowo poddawana testom na koronawirusa. W przypadku pracowników ubezpieczonych przez pracodawców testy są refundowane - zaznacza Magdalena Smolińska-Kornas. Poszukiwani obywatele Ukrainy mogą stanowić zagrożenie epidemiologiczne. Może na to wskazywać ilość pozytywnie diagnozowanych nowych przypadków na terenie województwa lubelskiego w ostatnim czasie, właśnie wśród osób z kwarantanny granicznej. Na przestrzeni minionego tygodnia - od poniedziałku do niedzieli - spośród 50 nowych zakażonych 18 to osoby z kwarantanny granicznej.

Mają ich dane. I szukają...

Gdzie jest 70 obywateli Ukrainy? Czy odbyli kwarantanny w innym miejscu? Z iloma osobami mogły mieć kontakt? Odpowiedź na te pytania próbują ustalić policjanci.

- Prowadzimy w tej sprawie czynności, poszukujemy tych osób. Zarejestrowaliśmy dane z paszportów w bazach danych policyjnych. Jeżeli te osoby zostaną gdzieś w naszym kraju wylegitymowanie lub podejmą próbę przekroczenia polskiego przejścia granicznego, to się o tym dowiemy - informuje sierż. Jagoda Stanicka, oficer prasowy KPP w Lubartowie. - Przekazaliśmy nasze informacje też m.in. do Urzędu Pracy w celu sprawdzenia, czy dany obcokrajowiec nie wystąpił o pozwolenie na pracę - dodaje przedstawicielka lubartowskiej policji.

Za nieprzestrzeganie obowiązku odbycia kwarantanny grożą wysokie kary ze strony Sanepidu. Mogą one sięgnąć 30 tys. zł.

Dominik Smagała

eprasa.pl 9c28465675

Starcie wyborców obecnego prezydenta z politycznymi oponentami

Puławy: Zwolenniczka Trzaskowskiego prześwięcona różańcem

Podczas spotkania puławian z premierem nie obyło się bez awantury. Nim przyjechał VIP pod sceną pojawiły się sympatyczki Rafała Trzaskowskiego z plakatami. To zdenerwowało niektórych, tłumnie zebranych, wyborców Andrzeja Dudy. Były okrzyki, przepychanki, a nawet wypędzanie diabła.

Fot.sscreen z nagrania Polsat News

W pewnym momencie do Maryli Malinowskiej, znanej w mieście zwolenniczki opozycji, podbiegła sympatyczka Andrzeja Dudy. W ręku miała różaniec, którym wymachiwała w stronę kobiety z plakatem Rafała Trzaskowskiego.
– To jest różaniec świętego papieża! Diabła chcemy wygonić, diabła! – krzyczała zdenerwowana kobieta

Panie z plakatami Rafała Trzaskowskiego wyszły na plac przed sceną i to nie spodobało się publiczności oczekującej premiera. Kilka osób próbowało przepędzić kobiety w bardziej zdecydowany sposób. Sytuację starali się załagodzić lokalni działacze PiS, którzy nie chcieli, by ważną wizytę zakłócił jakiś skandal

Premier wręczał promesy

We wtorek Mateusz Morawiecki odwiedził Puławy jako jedno z dziewięciu miast na Lubelszczyźnie. Głównym celem wizyty premiera było przekazanie lokalnym władzom promes Funduszu Inwestycji Samorządowych. Powiat puławski i gminy otrzymały od 500 tys. zł do 11,2 mln zł (Miasto Puławy).

„Egzorcyzmy" na wiecu

Zanim na miejsce przyjechał premier, pod sceną pojawiły się dwie kobiety z plakatami Rafała Trzaskowskiego. To rozgniewało niektórych spośród publiczności. Najpierw przeganiano zwolenniczki opozycji okrzykami, że to nie ich wiec i że są za złodziejami.

– Po cholerę tu przyszłyście?! Nie macie wstydu – mówiła jedna z oburzonych starszych kobiet, która nie wytrzymała i próbowała wypchnąć polityczne przeciwniczki z centralnego miejsca pod sceną. Sytuację próbowali łagodzić lokalni działacze PiS, którzy nie chcieli skandalu w czasie tak ważnej wizyty. Jeden z radnych powiatowych próbował przytrzymać agresywną seniorkę. Działacze prosili też kobiety, by zeszły na bok. W pewnym momencie do jednej z nich, Maryli Malinowskiej, znanej w mieście zwolenniczki opozycji, podbiegła kolejna sympatyczka Andrzeja Dudy. W ręku miała różaniec, którym wymachiwała w stronę kobiety z plakatem Rafała Trzaskowskiego.

Zwolenniczka A. Dudy do M. Malinowskiej z Forum Obywatelskiego
– To jest różaniec świętego papieża! Diabła chcemy wygonić, diabła!

– To jest różaniec świętego papieża! Diabła chcemy wygonić, diabła! – krzyczała zdenerwowana kobieta, jednak również ją szybko uspokojono.

Takiej agresji nie było

Gdy już pojawił się premier, otwartej awantury nie było. Maryli Malinowskiej z plakatem Trzaskowskiego, mimo ścisku, udało się ustawić w pierwszym rzędzie, bo miała nadzieję, że premier ją zauważy i że może nawet uda jej się zadać jakieś pytanie. Uwagi premiera plakat jednak nie przykuł, za to kilka osób znienacka próbowało go podrzeć. Czasami się udawało, jednak okazało się, że zwolenniczka opozycji ma tych plakatów więcej. Gdy tylko ktoś podarł jeden plakat, wyciągała nowy.

Po oficjalnej części wizyty, premier chwilę pozostał w tłumie, rozmawiając i robiąc sobie zdjęcia z ludźmi. Wtedy nieco dalej spięcie między zwolennikami obu kandydatów na prezydenta odżyło, ale premier mógł tego nawet nie zauważyć. Marylę Malinowską próbowała atakować jeszcze inna kobieta, jednak skutecznie ubezpieczał ją mężczyzna.

Maryla Malinowska,
Forum Obywatelskie Puławy
- U nas nigdy nie było takiej agresji. To jest właśnie efekt tych rządów PiS!

– Muszę powiedzieć, że u nas nigdy nie było takiej agresji. To jest właśnie efekt tych rządów PiS! – mówiła Malinowska, prezentując zgromadzonym na skwerze mediom porwany plakat Trzaskowskiego.

Po tym jak premier opuścił plac, zwolennicy obu kandydatów zostali na nim, gdzie jeszcze chwilę dyskutowali.

Kamil Wąsik

Sasin na Azotach: Nowa inwestycja zwiększa potencjał biznesowy całej grupy

W środę w puławskich Zakładach Azotowych uroczyście rozpoczęto rozruch wytwórni nawozów granulowanych. Budżet zakończonej inwestycji opiewał na 430 mln zł.

– Nowa linia produkcyjna zwiększa nie tylko potencjał biznesowy puławskiej spółki, ale także całej Grupy Azoty - mówił Jacek Sasin, minister aktywów państwowych, który wraz z prezesem Tomaszem Hryniewiczem uroczyście zapoczątkował rozruch mechaniczno-technologiczny nowej wytwórni. Prezes Grupy Azoty Puławy dziękował wicepremierowi za to, że spółka może liczyć na rządowe wsparcie.

Możliwości produkcyjne dwóch nowych linii to 2,6 tys. ton nawozów na dobę – do 820 tys. ton rocznie

Prezes Grupy Azoty Puławy Tomasz Hryniewicz i minister aktywów państwowych Jacek Sasin uroczyście zapoczątkowali rozruch wytwórni. Powinien zakończyć się w ciągu najbliższych miesięcy

Zakończona inwestycja kosztowała puławskie Azoty 430 mln złotych. W tej cenie powstała nowoczesna wytwórnia nawozów granulowanych, składająca się z dwóch linii produkujących saletrę amonową i saletrzak, a także obiekty logistyczne i przeznaczone do rozładunku i przeróbki surowców oraz pakowania i magazynowania gotowych produktów.

Nowa inwestycja ma strategiczne znaczenie dla dalszej działalności puławskich zakładów. Produkowany będzie tu nowoczesny nawóz w formie granulek, efektywniejszy w wysiewie. Taki nawóz jest preferowany przez rolników za granicą i coraz popularniejszy wśród odbiorców krajowych.

„Wykorzystanie w nowej wytwórni procesu granulacji mechanicznej umożliwia wytwarzanie nawozów o znacznie bardziej zróżnicowanym składzie niż w stosowanej dotychczas granulacji wieżowej. Produkcja jest też bardziej przyjazna dla środowiska i bezpieczniejsza, podobnie jak transport wytworzonych nawozów. Po zakończeniu w 2021 r. modernizacji i rozbudowie instalacji kwasu azotowego Grupa Azoty „Puławy" będzie najnowocześniejszym kompleksem azotowym w Europie" – informuje spółka w komunikacie prasowym.

Kamil Wąsik

eprasa.pl 9c28465675

Bialski urząd pracy zamknięty, 18 pacjentów w szpitalu

Zakażony duchowny. Zagrożeni wierni z dwóch parafii

POWIAT BIALSKI: Szok! Tylko w poniedziałek podano 26 nowych przypadków koronawirusa w pow. bialskim. Lawinowo w piszczackiej gminie i sąsiednich przybywa zakażonych SARS-CoV-2 i osób skierowanych na kwarantannę. Sanepid apeluje o zgłaszanie się osób, które od Bożego Ciała uczestniczyły we mszach św. oraz przystępowały do komunii św. i spowiedzi w kościele w Piszczacu oraz ostatnio w parafii w Kościeniewiczach.

Fala zachorowań w gm. Piszczac rozlewa się też na Białą Podlaską i inne gminy.

Piszczacki wójt Kamil Kożuchowski przyznaje, że w ostatnich tygodniach nastąpiło niebezpieczne „rozprężenie" z zachowaniem dystansu i ostrożności.

- Teraz mamy u siebie polskie Bergamo, a wcześniej ludzie chodzili do sklepów, kościołów i urzędów bez masek. Normalnie zaczęli żyć. Nie wiadomo, gdzie był nasz pacjent „zero". Nagle okazało się, że kilka osób trafiło do szpitala i szybko zaczęło przybywać osób na kwarantannie – mówi wójt.

Gruchnęła wieść, że zachorował strażnik graniczny z przejścia towarowego w Kukurykach, który wcześniej obsługiwał kierowców przyjeżdżających z zagranicy.

Wojciech Kopeć z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej poinformował nas, że zachorował na COVID funkcjonariusz, który akurat przebywał na urlopie w gm. Piszczac.

Magdalena Smolińska-Kornas,
rzecznik Prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie

- Szukamy źródła zakażenia, pacjenta od którego w tej gminie zaczęły się problemy z COVID-19

- Sanepid postanowił też, aby na kwarantannę trafiło 13 funkcjonariuszy, którzy mieli kontakt ze swoim kolegą – podkreśla Wojciech Kopeć.

Zamknięty bialski PUP, międzyrzecki oddział obsługuje powiat

W czwartek ustalono, że choruje powiązana z piszczacką gminą pracownica bialskiego Powiatowego Urzędu Pracy.

W związku z decyzją bialskiego sanepidu nakazującą poddanie się obowiązkowej kwarantannie pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej ul. Brzeska 101 wyłączono od poniedziałku do odwołania obsługę klientów w bialskim budynku administracyjnym PUP. Obsługa interesantów odbywa się w Oddziale Zamiejscowym Ewidencji i Rynku Pracy PUP w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Czysta 25.

Marek Tichoruk, kierownik międzyrzeckiego oddziału, pociesza się, że już przed tygodniami raz podobnie z powodu koronawirusa został zamknięty bialski PUP.

- Na szczęście dowiedziałem się, że bialska załoga przebywająca na kwarantannie ma wyniki ujemne testów. My musimy przejąć obsługę nawet wypłat związanych z tarczą antykryzysową! - podkreśla.

Sanepid czeka na zgłoszenia wiernych

Wójt ze smutkiem przyznaje, że najbardziej zaniepokoiła go wiadomość, że zakażony jest wikariusz, który na dodatek został ostatnio awansowany na proboszcza w sąsiedniej parafii w Kościeniewiczach.

To dlatego w piątek pojawił się alarmujący komunikat na stronie Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej.

„Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Białej Podlaskiej apeluje do osób, które uczestniczyły we Mszach św. oraz przystępowały do komunii św. i spowiedzi: w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Piszczacu w dniach 10 czerwca do 2 lipca; w kościele pw. NMP Królowej Polski w Kościeniewiczach w dniach 1 lipca do 3 lipca, aby pilnie zgłaszały się telefonicznie bądź mailowo do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej" – brzmiał komunikat powiatowego inspektora Marcina Nowika.

Apel dotyczy długiego okresu, od Bożego Ciała aż po lipcową zmianę w parafii w Kościeniewiczach. Z ostatnich ogłoszeń w piszczackiej parafii wynikało, że 28 czerwca duży rozmach miała uroczystość z okazji Rocznicy I Komunii Świętej. Zaproszeni zostali uczniowie z wszystkich klas, gdyż równocześnie celebrowano zakończenie roku szkolnego i katechetycznego.

W sobotę zapytaliśmy ks. Michała Oleszczuka, proboszcza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego o sytuację chorobową.

- Nie wiemy kto z nas jest chory. Na razie trwają badania i pobieranie próbek. Nie wiemy jakie będą wyniki i czy jest wśród naszych księży koronawirus - mówi proboszcz. Dodaje, że na razie nic się nie zmienia w pracy duchownych.

Pod koniec czerwca proboszcz żegnał swego wikariusza, który od 1 lipca objął urząd proboszcza w jednowioskowej parafii w Kościeniewiczach.

W niedzielę niewielu wiernych przybyło na nabożeństwa w Piszczacu. Mszę św. z modlitwami za chorych i przebywających na kwarantannie sprawowali duchowni z Kodnia. W ogłoszeniach parafialnych zaznaczono m.in.: „Kwarantanną są objęci: Ks. Proboszcz i Ks. Wikariusze. Informujemy, że na dzień dzisiejszy, Ks. Proboszcz, który był poddany testom ma wynik negatywny (to znaczy, że nie ma koronawirusa). Natomiast Ks. Zenon i Ks. Marcin będą poddani testom. Księża nasi są objęci kwarantanną ze względu na kontakt z Ks. Piotrem, u którego niestety test wyszedł pozytywnie (to znaczy, że ma koronawirusa)."

Parafia z Piszczaca obejmuje aż 12 miejscowości i na swojej stronie internetowej podaje, że ma aż 4766 wiernych. Ile z tych osób trzeba będzie przebadać?

Kto pierwszy zarażał w gminie?

Magdalena Smolińska-Kornas, rzecznik Prasowy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie, poinformowała nas w poniedziałek, że tylko poprzedniego dnia u 26 osób związanych z gm. Piszczac i Kodniem potwierdzono zakażenie koronawirusem.

W niedzielę podczas akcji sanepidu i Wojsk Ochrony Pogranicza w Piszczacu 100 osób miało wykonane wymazy. W poniedziałek zgłosiło się na podobne testy 37 osób.

- W niedzielę aż u 23 osób stwierdzono koronawirusa. Już 9 osób jest hospitalizowanych. Są one w różnym stanie, w poważnym znajdują się 2-3 chore – wyjaśnia rzecznik. Podkreśla, że inspekcja sanitarna wykryła cztery ogniska epidemiczne w powiecie: jedno związane z parafią i gm. Piszczac, drugie, z bialskim PUP, trzecie związane z przejściem granicznym w Kukurykach oraz czwarte z Kodniem.

- Szukamy źródła zakażenia, pacjenta „0" od którego w tej gminie zaczęły się problemy z COVID-19 - mówi rzecznik.

Magdalena Smolińska-Kornas nie potrafiła potwierdzić, czy wykryty przypadek koronawirusa na bialskiej kardiologii jest związany też z gm. Piszczac.

Szpital gotowy na dalsze przyjęcia

Wczoraj Magdalena Us, rzecznik prasowy bialskiego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego poinformowała nas, że w oddziale obserwacyjno-zakaźnym hospitalizowanych było osiemnaście osób z wynikiem pozytywnym w kierunku COVID-19. Potwierdziła, że zamknięta została część kardiologii – pododdziału zachowawczego, gdzie pacjentka była zakażona koronawirusem.

- Chciałam uspokoić, że dotychczasowe badania personelu są pomyślne. Jeśli wyniki drugich badań będą podobne, ta sytuacja z zamknięciem powinna być zakończona. Mamy jeszcze miejsce na oddziale zakaźnym. Gdy będzie potrzeba, przeznaczymy dla chorych cały budynek chorób zakaźnych – podkreśla rzecznik.

Wójt ostrzegał, wielu lekceważyło ostrożność

Wójt Kamil Kożuchowski zdecydował o zamknięciu targowiska oraz Urzędu Gminy.

- Przyjmowanie osób w najważniejszych sprawach odbędzie się po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Do 10. lipca przyjmujemy zgłoszenia od poszkodowanych w ulewnych deszczach - wyjaśnił. Wcześniej ostrzegał na facebookowym profilu gminy.

Powiedział nam, że w poniedziałek już 37 osób z gminy miało potwierdzenie koronawirusa. Około 150 osób było na kwarantannie (w całym powiecie 207).

- Przebywający na kwarantannie mogą do piątku zgłosić telefonicznie udział w wyborach korespondencyjnych. Mamy problem z zapowiedzią niektórych osób rezygnacji z pracy w komisji - mówi wójt.

Niestety, w miniony weekend wykryto koronawirusa u uczestnika i pracownicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu. Jerzy Troć, kodeński wójt, powiedział nam, że z tego domu korzystają uczestnicy z gm. Piszczac. - Do sanktuarium przybywają też pielgrzymki z Piszczaca – wyjaśnia wójt. Dodaje, że kwarantanną objęto ŚDS oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej. Od wielu dni oburzeni pracownicy kilku sklepów protestowali na tych forach przeciw beztroskiemu i lekceważeniu norm i prawa, gdyż obawiali się, że mogą być narażeni na chorobę. Głośnym echem we wsiach powiatu, w tym i piszczackich, odbiła się czerwcowa akcja policji w bialskim Kauflandzie karania mandatami za brak masek.

Na kilku lokalnych forach internetowych jednak najbardziej aktywni byli miejscowi internauci przeciwnicy szczepień i noszenia maseczek.

- Nie ma pandemii! - powtarzali. Część wpisów była z wyzwiskami. Nie pomagały apele ludzi z Piszczaca przebywających w Niemczech i Wielkiej Brytanii o opamiętanie.

Marek Pietrzela

Nie ustąpił pierwszeństwa. Zginął motocyklista

1 lipca około godz. 21:40 na ul. Radzyńskiej w Międzyrzecu Podlaskim kierowca osobowej skody, 43-letni mieszkaniec miasta, skręcał w lewo i uderzył w jadący z naprzeciwka motocykl. Mężczyzna był trzeźwy. Jednośladem kierował 33-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego.

Kierujący motocyklem zginął na miejscu.

(McM)

Fot. KMP w Białej Podlaskiej

Motocyklista poniósł śmierć na miejscu

Uderzyła w auta na parkingu, prawko ma od dwóch tygodni

4 lipca około godz. 9:20 na ul. Jana III Sobieskiego w Białej Podlaskiej, kierująca toyotą 20-letnia mieszkanka gminy Kodeń, skręcając w prawo przejechała przez chodnik oraz pas zieleni i uderzyła w dwa stojące na parkingu samochody. Nikt nie doznał obrażeń. 20-latka była trzeźwa. Dosłała mandat. Prawo jazdy miała od połowy czerwca

(Mcm)

eprasa.pl 9c28465675

Od gniazdowego do trenera Podlasia

Kamil Bartoszuk został asystentem Władimira Geworkiana w Podlasiu Biała Podlaska. 23-latek będzie najmłodszym szkoleniowcem w III lidze. Co ciekawe, do niedawna pełnił zupełnie inną rolę w klubie. Prowadził doping. Poznajcie historię „Bibsa".

ROZMOWA Z Kamilem Bartoszukiem, asystentem w Podlasiu Biała Podlaska

Spełniają się moje marzenia

Kamil, jak doszło do tego, że trafiłeś do Podlasia?

- W maju dostałem telefon od prezesa Karola Filipka z propozycją pracy jako asystent z drużyną seniorów. Bez większego zastanowienia powiedziałem „tak". Już wcześniej wiedziałem, że po blisko trzech latach nasza współpraca z trenerem Tomaszem Buraczewskim w AP TOP-54 Biała Podlaska dobiegnie końca. Trener chciał, żebym zrobił kolejny krok w przód i dalej się rozwijał. Przez cały okres przerwy od piłki miałem bardzo dobry kontakt z Władimirem Geworkianem. W jednej z wielu rozmów zapytałem trenera, czy chciałby, żebym z nim współpracował. Był jak najbardziej na „tak" i od 15 czerwca zaczęliśmy współpracę.

- 23 razy wybierałem się za ukochaną drużyną w delegację. Za Podlasiem przejechałem 3446 kilometrów - mówi Bartoszuk (fot. Karolina Hołownia)

Co znaczy dla Ciebie praca w Podlasiu?

- Oznacza wielkie wyróżnienie, szansę na rozwój i spełnienie marzeń z dzieciństwa. Przychodząc na pierwsze mecze jako mały dzieciak z podstawówki, marzyłem, żeby kiedyś zagrać w Podlasiu. Ta sztuka mi się nie udała, ale nigdy bym nie pomyślał, że będę współpracował z trenerem, którego podziwiałem, jak do ostatnich kolejek walczył z naszym Podlasiem o awans do drugiej ligi. Mam nadzieję, że zrobimy coś fajnego i te czasy jak najszybciej wrócą.

W zdecydowanej większości klubów trener to osoba, która przychodzi, by zarabiać pieniądze. A jak to wygląda u Ciebie?

- Każdy, kto mnie zna, wie, że od zawsze byłem przy tym klubie i poświęcałem się mu w stu procentach. Na razie jestem na początku swojej przygody z pracą trenera i skupiam się wyłącznie na rozwoju. Praca w Podlasiu to dla mnie wielka szansa i jak wcześniej wspominałem, jedno z marzeń.

Ile zaliczyłeś wyjazdów?

- 23 razy wybierałem się za ukochaną drużyną w delegację. Jest taka strona UltrasDiary, na której można dodawać wyjazdy za swoją ekipą. Podpowiada mi, że za Podlasiem przejechałem 3446 kilometrów.

Jak będzie wyglądała nowa rzeczywistość? Na ławce czy na gnieździe?

- Wiadomo, że na ławce trenerskiej. Jak pracowałem w akademii, a mecze się nie pokrywały ze spotkaniami Podlasia, to zawsze zjawiałem się na sektorze i razem z chłopakami dopingowałem nasz zespół.

A jak będzie możliwość wskoczyć na chwilę i poprowadzić doping?

- Myślę, że nie będzie takiej możliwości, bo ciężko w jednym momencie znaleźć się po dwóch stronach boiska (śmiech - przyp. red.). Prowadziłem doping ponad dwa lata. Teraz jest młody chłopak, który mnie zastąpił i wychodzi mu to naprawdę dobrze.

W Białej Podlaskiej widać małą zależność. Dużo młodzieży chce dopingować Podlasie. To cieszy?

- Naprawdę to jest mega budujące, że młodzież chodzi na mecze, jeździ na wyjazdy i dopinguje nasze Podlasie. Sam jako 16-latek pojechałem na swój pierwszy wyjazd do Radzynia Podlaskiego i bardzo dobrze wspominam ten dzień. W naszym mieście musi być boom na Podlasie. Piłka nożna jest dla kibiców, oni nas głośno dopingują, a my dla nich gramy.

Jak postrzegają Cię zawodnicy? Wcześniej byłeś dla nich kibicem, a teraz trenerem...

- Z większością chłopaków kiedyś grałem w piłkę, z innymi uczyłem się już w czasach gimnazjum czy technikum, z niektórymi aktualnie studiuję, ale są też młodzi zawodnicy, z którymi pracowałem przez prawie trzy lata w TOP-ie. Mamy do siebie ogromny szacunek. W życiu prywatnym jesteśmy dobrymi kumplami, ale jak jesteśmy w pracy, to oni są moimi zawodnikami, a ja ich trenerem.

Wcześniej pracowałeś z Tomaszem Buraczewskim, teraz z Geworkianem. Chyba dobrze trafiłeś, bo przy takich ludziach nauczyłeś się dużo?

- Myślę, że jeśli chodzi o bialską piłkę, to trafiłem zdecydowanie najlepiej. Tak naprawdę, gdyby nie trener Buraczewski, nie byłbym w tym miejscu, w którym aktualnie się znajduję. Dał mi szansę pracy w akademii i od CLJ U-15 do CLJ U-17 razem prowadziliśmy zespół, osiągając naprawdę duże sukcesy. Przy trenerze Buraczewskim nauczyłem się naprawdę bardzo dużo i wiele mu zawdzięczam. Teraz pomagam Geworkianowi. To również wielkie wyróżnienie. Już po trzech tygodniach pracy wiem, że ten czas będzie owocny, a zdobyte doświadczenie z pewnością zaprocentuje w przyszłości.

Jakie będzie uczucie, gdy z trybun kibice rykną: Kamil Bartoszuk!?

- Z pewnością byłaby to piękna chwila. Jeśli taka sytuacja będzie miała miejsce, to na pewno będę mega dumny. Nie każdy może dostąpić takiego zaszczytu.

mp

R E K L A M A

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

ul. Rogalińskiego 8, Łuków
ul. Ostrowiecka 34, Radzyń Podlaski
660 667 093
orzechowska.terapeuta@gmail.com

Nie czekaj!
Skorzystaj ze wsparcia!

Psychoterapia jeśli:

- żyjesz w ciągłym napięciu i stresie
- doświadczasz silnego lęku
  odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz się mało wartościowy, odrzucony, nieakceptowany
- czujesz, że życie cię przerasta, że nie radzisz sobie z tym, czego doświadczasz
- czujesz, że inni ludzie cię wykorzystują, a Ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- doświadczasz samotności, masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

Terapia par jeśli:

- doświadczacie kryzysu w relacji
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że nie możecie się dogadać
- czujecie, że Wasz związek się wypalił
- nie znajdujecie zrozumienia u współmałżonka
- doszło do zdrady
- myślicie o rozstaniu

Wsparcie w kryzysach jeśli:

- doświadczyłeś straty (śmierć bliskiej osoby, poronienie, rozstanie)
- znalazłeś się w trudnej sytuacji życiowej (choroba Twoja lub bliskiej osoby, wypadek, utrata pracy)
- czujesz, że nie radzisz sobie w problemach wychowawczych z dzieckiem
- doświadczasz lub doświadczyłeś przemocy

eprasa.pl 9c28465675

PIŁKA NOŻNA Michał Gromysz może zostać zawodnikiem biało-zielonych. Porażka w derbach

Podlasie lepsze od Podlasia

Bialczanie ulegli na własnym boisku czwartoligowcowi z Sokołowa Podlaskiego. W sobotę przyjedzie Powiślak Końskowola.

„Zajechane" nogi

Podopieczni Władimira Geworkiana podsumowali bardzo ciężki tydzień pracy grą sparingową. - Minione dni mocno odbiły się na nasze dyspozycji. Mieliśmy „zajechane" nogi. Popełnialiśmy bardzo dużo prostych błędów. Ciała nie da się oszukać. Ciężko się biegało, a do tego straciliśmy bramki po głupich błędach. Jeden z nich sam popełniłem - mówi Przemysław Skrodziuk.

Bialczanie ulegli ekipie z Sokołowa Podlaskiego (fot. Cezary Hince)

600 skoków po 24 kg

Grający drugi trener biało-zielonych jest zbudowany pracą wykonaną na zajęciach. - Szkoleniowiec Geworkian był zadowolony, iż przetrwaliśmy ciężką pracę. Wykonaliśmy 600 skoków z obciążeniem 24 kg. To naprawdę dużo - dodaje.

Debiut i gol

Bialczanie bardzo szybko zdobyli bramkę. Uderzenie Tomasza Nieścieruka zdołał odbić bramkarz, jednak wobec dobitki Mateusza Golby był bezradny. Dla 17-letniego wychowanka AP TOP-54 Biała Podlaska był to debiutancki mecz w seniorach, który uczcił zdobyciem bramki. Tuż po przerwie na listę strzelców wpisał się Dominik Marczuk, który wykorzystał podanie Kamila Dmowskiego.

Z Powiślakiem

Trzecie starcie sparingowe odbędzie się w niedzielę. Do Białej Podlaskiej przyjedzie Powiślak Końskowola. W zespole Kamila Witkowskiego zagra Maciej Zagórski, który do niedawna grał w Podlasiu, jak również Artur Sułek, niegdyś związany z naszym klubem. Początek spotkania o godz. 11 na boisku ze sztuczną nawierzchnią.

Gromysz dojdzie?

W zespole pojawił się Michał Gromysz. To 23-letni pomocnik, który jest wychowankiem Tytana Wisznice. Wcześniej grał w Lutni Piszczac, AP TOP-54 Biała Podlaska oraz Huraganie Międzyrzec Podlaski.

Podlasie Biała Podl. - Podlasie Sokołów Podl. 2:3 (1:1)

Bramki: Golba 5`, Marczuk 51`
Podlasie: Lach - Szabaciuk, Chmielewski, Kosieradzki, Marczuk, Andrzejuk, Nieścieruk, Kocoł, Martynek, Golba, Zabielski. **Ponadto grali:** Kasperek, Krasowski - Skrodziuk, Warda, Całka, Mierzwiński, Olszewski, Gromysz, Dmowski.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

4:0 Lutnia Piszczac
2:3., Podlasie Sok. Podl.
11.07., Powiślak Końskowola
18.07., Huragan Międz. Podl.
19.07., Bizon Jeleniec (półfinał PP)
22.07., Włodawianka Włodawa
25.07., Wilga Garwolin
29.07., ewentualnie (finał PP)
01.08., Olimpia Zambrów

mp

Geworkian na kwarantannie

Przekroczył granicę 25 czerwca i według zasad musi odbyć 14-dniową kwarantannę. Władimir Geworkian nie może już wysiedzieć w budynku Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Białej Podlaskiej.

Szkoleniowiec Podlasia w tym tygodniu powinien wrócić do pracy. - Jechałem busem wraz z zawodowymi kierowcami, którzy przyjechali do Polski. Następnego dnia ruszyli TIR-ami, a ja musiałem udać się na kwarantannę. Muszę czekać na pobranie mi wymazu. Robi się to dopiero kilka dni po przekroczeniu granicy. Najgorsze jest czekanie - mówi Geworkian.

Opiekun biało-zielonych przebywał w popularnym „Ekonomiku", a więc w budynku, który jest oddalony od boiska ze sztuczną nawierzchnią o kilkadziesiąt metrów. - Dawno nie przeżyłem takiej traumy. Zespół ćwiczy dwa razy dziennie, a ja nie mogę uczestniczyć w zajęciach. Odliczam dni i godziny, kiedy wreszcie dołączę do zespołu - dodaje.

Nie inaczej było w minioną sobotę, kiedy Podlasie mierzyło się w meczu sparingowym z Podlasiem Sokołów Podlaskim. - Co ja mogę zrobić? Drużyna grała, a ja siedziałem w pokoju. Oby to było pierwsze i ostatnie takie przeżycie. Myślałem, że może z drugiego piętra coś zobaczę. Niestety, przeszkadzały drzewa. Gdybym mógł, wszedłbym na dach szkoły i stamtąd oglądał sparing - opowiada.

Geworkian jest dosłownie zamknięty w czterech ścianach. - Dobrze, że mam tablet. Kontaktuję się ze światem. Dużo ćwiczę w pokoju, a ponadto przygotowuję konspekty na zajęcia. Moi pomocnicy: Przemek Skrodziuk i Kamil Bartoszuk przychodzą do mnie pod okno i przekazuję im plany treningowe. Mamy czas, żeby porozmawiać o przygotowaniach, o życiu prywatnym. Mimo wszystko chciałbym już opuścić budynek, przejść kilkanaście metrów na stadion - kończy Geworkian.

Przemysław Skrodziuk (z prawej), Kamil Bartoszuk pod oknem Władimira Geworkiana

mp

Top Mar na tronie

Kolejny sezon Bialskiej Ligi Szóstek Piłkarskich przeszedł do historii. Mistrzostwo wywalczył Top Mar.

Adam Wiraszka i spółka postawili kropkę nad „i" w starciu z Mario Presto, które wygrali 11:5. Wicemistrzostwo stało się osiągnięciem Trójki, za na najniższym stopniu podium stanęła ekipa Nissana Team, która zdobyła tyle samo punktów co Bialtrans.

Wydaje się, że z najwyższej klasy rozgrywkowej nie spadnie żadna drużyna, gdyż do rundy rewanżowej nie przystąpiły dwa zespoły: KS Dąbrowica oraz PRD S.A. Ich miejsce zajmą: zupełny beniaminek IP Logistic oraz Unidom, który wraca w szeregi pierwszoligowców. Najbardziej niepocieszeni mogą być przedstawiciele Ognioodpornych, zdobywcy trzeciego miejsca. W wyścigu stracili zaledwie punkt do wicemistrzów.

I LIGA
WYNIKI 22. KOLEJKI
Liderzy - Mario O. 2:9
Bramki: Daniel Krasucki, Łukasz Malinowski - Jarosław Śledź x3, Jeremi Andrzejuk, Marek Forsztek, Mariusz Kasprzuk, Szymon Makaruk, Kamil Chalimoniuk (br. samobójcza).
Sielczyk - ZK ZRB 3:8
Bramki: Jakub Dorosz, Zbigniew Pastuszewski, Adrian Szydłowki - Marek Jaroszuk x3, Grzegorz Nitychoruk x2, Wojciech Kononiuk, Marek Kuprianiuk, Łukaz Stasiuk.
centrumsas.pl - Bialtrans 8:5
Bramki: Adrian Siemieniuk x3, Piotr Maksymiuk x2, Daniel Korol, Łukasz Kozakiewicz, Damian Lewczuk (br. samobójcza) - Marcin Szpański x5.
Mario Presto - Top Mar 5:11
Bramki: Jacek Mielnik x3, Roman Rozbicki, Mateusz Wassilow - Maciej Olekiuk x5, Paweł Komar x3, Dariusz Semeniuk x2, Rafał Andrzejuk.

TABELA I LIGI			
Top Mar	18	41	174:110
Trójka	18	35	113:74
Nissan Team	18	32	139:98
Bialtrans	18	32	125:104
Mario Presto	18	30	10:98
centrumsas.pl	18	29	132:101
K-P Liderzy	18	18	94:11
Mario Presto O.	18	17	87:11
ZK ZRB Romaniuk	18	13	62:159
Sielczyk	18	11	90:146

NAJSKUTECZNIEJSI I LIGI
38 goli - Jacek Mielnik
37 goli - Piotr Maksymiuk
36 goli - Marcin Szpański
32 gole - Jakub Dorosz
30 goli - Daniel Krasucki
29 goli - Łukasz Borysiuk, Daniel Rycerski

TABELA II LIGI			
IP Logistic	21	54	183:66
Unidom	21	50	162:95
Ognioodporni	21	49	142:98
Czarni	21	33	138:126
Rzeczoznawcy24	21	21	92:139
Wola Pasze	21	20	83:147
Sielczyk II	21	15	73:130
Max2 Porosiuki	21	3	35:132

NAJSKUTECZNIEJSI II LIGI
48 goli - Wojciech Chwedoruk
40 goli - Łukasz Kowalczyk
39 goli - Krzysztof Wilczak
36 goli - Michał Błędowski
29 goli - Grzegorz Prokopiuk
25 goli - Kamil Rutkowski

mp

Siatkarki w II lidze

W sezonie 2020/2021 sekcja piłki siatkowej kobiet AZS-u AWF Biała Podlaska działająca przy Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie Filii w Białej Podlaskiej będzie występować w rozgrywkach II ligi piłki siatkowej.

Klub zaprasza zainteresowane siatkarki na otwarty trening testowy, który odbędzie się 8 lipca. Więcej informacji można uzyskać u Wojciecha Ignatiuka pod nr tel. 502 359 123 oraz Iwony Kandory pod nr tel. 793 777 768.

SKŁAD II LIGI SIATKAREK
AZS AWF Biała Podlaska, Sparta Warszawa, Legionovia Legionowo, Ósemka Siedlce, BAS Białystok, Krótko Mysidło, Nike Węgrów, Chemik SMS Olsztyn, AZS AWF Warszawa, AZS LSW Warszawa, MUKS Wojskowe Warszawa.

mp

Bialczanie w lidze regionalnej

Związek Piłki Ręcznej w Polce chce, by od sezon 2021/2022 została utworzona I liga centralna mężczyzn. W najbliższych miesiącach rozgrywki będą wyjątkowe i przejściowe.

Ostatni sezon został przerwany z powodu koronawirusa i nie został wznowiony. To oznaczało, że nikt nie spadł z I ligi, zaś najlepsi do niej awansowali. Co to oznacza? Są aż 44 zespoły, którą uprawnione do gry na zapleczu PGNiG Superligi. Związek Piłki Ręcznej w Polsce zaproponował klubom podział na cztery grupy po 11 ekip. Zostały one podzielone według klucza geograficznego, aby kluby mogły zaoszczędzić choćby na wydatkach na podróże. Wiadomo też, że za rok ZPPR planuje przeprowadzić profesjonalizację rozgrywek i I liga ma liczyć 16 drużyn.

Wszystkie drużyny powalczą o awans do I ligi centralnej. W jakich rozgrywkach powalczą w sezonie 2020/2021? ...I lidze regionalnej. Obok szczypiornistów AZS-u AWF Biała Podlaska w grupie C powalczą: Jurand Ciechanów, KPR Legionowo, Politechnika Anilana Łódź, Orlen Wisła II Płock, SMS ZPRP Płock, Azoty II Puławy, Uniwersytet Radom, MKS Wieluń, Mazur Sierpc oraz AZS UW Warszawa.

mp

eprasa.pl 9c28465675

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Twój mąż, żona, matka cierpią z powodu bólu pleców i zniszczonych stawów?

Prof. Lars D. Lindberg, z Uniwersytetu w Göteborgu

Odkryto bezoperacyjny sposób na walkę z bólem pleców i odbudowę zniszczonych stawów!

Pan Marian (61 l.) sądził, że nie uniknie życia w ciągłym bólu, operacji i długiej rekonwalescencji! Przez ostry ból kręgosłupa i bioder zemdlał, lądując w jednym ze szwedzkich szpitali. Tam okazało się, że operacja jest zbędna, a ból zniknął bezpowrotnie!

Belteo jest **w 100% bezpieczne**: ✚ nie powoduje odparzeń, podrażnień i skutków ubocznych ✚ nie uciska i nie zaburza krążenia ✚ likwiduje ból, przenosząc obciążenie z kręgosłupa na mięśnie poprzeczne brzucha ✚ idealnie dopasowuje się do każdej sylwetki ✚ odpowiedni dla kobiet i mężczyzn w każdym wieku ✚ może być używany 24h.

„Miewałem dni, gdy budziłem się rano w łóżku unieruchomiony, niczym nieboszczyk leżący w trumnie. Próbowałem ratować się proszkami, ale zauważyłem, że te z czasem działają coraz słabiej. Zacząłem więc brać ich coraz więcej i więcej... Lekarz ostrzegał mnie, że niszczę wątrobę, ale co miałem zrobić skoro skręcałem się z bólu jak wąż?

Gdy dwa lata temu obejrzał mój rezonans, stwierdził: „Kręgi stykają się ze sobą, powodując silny ucisk i podrażnienie nerwu kulszowego. Dyski międzykręgowe ma Pan w tragicznym stanie, obawiam się, że operacja jest nieunikniona, albo będzie pan „usadzony" na amen."

Stwierdziłem, że nie ma sensu martwić się na zapas i to było najgłupsze, co mogłem zrobić. Czekałem tak długo, aż się doigrałem. Całe szczęście byliśmy akurat z żoną na wyjeździe u córki, która od lat mieszka w Szwecji. Gdyby ta sytuacja przytrafiła mi się w Polsce, może już byłbym inwalidą.

Ból, który mnie dopadł był tak potworny, że omdlałem, budząc się dopiero w szpitalu. Wyniki badań przekazywał mi lekarz o nazwisku Gerber. Chwilę później dał mi jakiś pas, pokazując, że mam go założyć. Pomyślałem, że to chore! Facet z tytułem profesora, a niby to dziadostwo miałoby mi pomóc?!

Wtedy usłyszałem – „Proszę się uspokoić i dać mi powiedzieć. Belteo to innowacyjna i bezpieczna technologia stosowana na zachodzie od lat. Założony pas automatycznie rozciągnie Pana kręgosłup tak, by kręgi nie uciskały na nerwy. Wszystko po to, by pozbyć się ciągłego bólu, przez który trafił Pan na nasz oddział.

Ten zabieg nazywamy – trakcją. Dzięki wbudowanym magnesom trakcyjnym rozpoczyna się proces odbudowy dysków międzykręgowych.

Gdy te powrócą do dawnej sprawności i rozeprą kręgi, przestaną uciskać nerwy kulszowe – ból powinien minąć. Pasa proszę używać na każdy przewlekły ból, nie tylko pleców, ale także; zwyrodniałych bioder, kolan czy bolących mięśni. Wtedy powinien Pan uniknąć operacji." – tłumaczył Gerber.

Po 4 dniach poczułem pierwszą ulgę. Następnego dnia wierzcie bądź nie, ale prawie zapomniałem o bólu! Doskwiera mi jeszcze trochę kolano, ale prof. Gerber powiedział, że jeśli dalej będę korzystał z pasa to i ono powinno wrócić do pełnej sprawności! Po 20 dniach mogłem już nie tylko wiązać sznurowadła, ale i żonkę udało mi się pierwszy raz od lat nocą zaskoczyć!

Nosiłem pas przez większość doby, a nawet nie czułem, że mam go na sobie. Belteo nie krępował moich ruchów, był niczym niewidzialny, przeciwbólowy duch! Kręgosłup w końcu przestał mnie „łupać", ruszam się, schylam. Wszystko jak za czasów młodości! Byłem naprawdę zdumiony!

Postanowiliśmy zapytać konstruktora urządzenia prof. Larsa D. Lindberga, w czym tak naprawdę tkwi sekret skuteczności pasa?

Z upływem lat wszystko, z czego korzystamy, po prostu się zużywa, nie inaczej jest z naszym kręgosłupem. Gdy stuknie nam 50'tka, krążki międzykręgowe nawet o 35% gorzej amortyzują kręgosłup. To właśnie kręgi uciskają nerwy kulszowe. Dopada nas bardzo ostry ból podobny do tego, który kobieta odczuwa w trakcie porodu. Korzystanie z maści przeciwbólowych, zastrzyków czy proszków jest skuteczne, jednak tylko na chwilę, a co gorsze w ogóle nie likwiduje przyczyn choroby i na pewno nie poprawia kondycji naszego kręgosłupa czy zniszczonych stawów.

Ostatnie lata poświęciłem badaniom i pracy nad walką z problemem zwyrodniałych stawów biodrowych, kolanowych i dolnego odcinka kręgosłupa. **Tylko połączenie dwóch metod dało spektakularne efekty:**

Trakcja kręgosłupa – medyczna **konstrukcja pasa podczas kuracji, odciąża kręgosłup, stawy biodrowe i kolanowe, poprzez przeniesienie dużej części dźwiganego przez nie ciężaru na mięśnie brzucha**. Właśnie to nazywamy trakcją. Dzięki takiemu zabiegowi następuje bezpieczne rozciągnięcie dolnego odcinka pleców (podobnie jak lina bandżi). Przestrzenie między kręgami się zwiększają, przestają uciskać nerwy, a **odciążone stawy bez dźwigania całej masy ciała, w końcu mają czas na regenerację wytartych chrząstek i produkcję brakującej od lat mazi stawowej**. Stopniowo pozbywamy się bólu każdego z tych miejsc.

Technologia Magnetotronowa – działa przeciwbólowo i regeneracyjnie. Dzięki odpowiedniemu ułożeniu magnesów tworzy się coś w rodzaju siatki magnetycznej głębokiego działania o mocy od 6 do aż 15 tys. Gaussów – blokuje ona impulsy bólu, nie pozwalając dotrzeć im do mózgu. Zwiększa się natlenienie tkanek na poziomie komórkowym, przez co proces gojenia się stanów zapalnych przebiega sprawniej i szybciej. Łącząc ze sobą te dwie metody powstał Belteo – **pas, dzięki któremu w bezpieczny i skuteczny sposób zapomnimy o bólu i skutkach ubocznych**. Bez ciągłego pocenia się czy niewygodnych, sztywnych konstrukcji. Po prostu załóż pas na noc, by po kilku dniach obudzić się bez bólu – wspomina prof. Lars D. Lindberg z Uniwersytetu w Göteborgu.

Uwolnij się od cierpienia

Nieistotne czy bolą Cię biodra, kręgosłup, kolana czy mięśnie. Operacja wcale nie musi być Twoją ostatnią deską ratunku! Nosząc odpowiednio długo i nieprzerwanie pas o bezpiecznie dobranej mocy magnesów zapomnisz, czym jest ból podczas pracy w ogródku czy wchodzenia po schodach.

Gdy dzięki Belteo pozbędziesz się schorzenia, a ból minie, zachowaj pas do ponownego wykorzystania. Umieszczając go na biodrach, nie tylko skutecznie walczysz z bólem, ale i przeciwdziałasz aż 4 schorzeniom na raz. Tzn., że aż 87% przypadków osób właściwie korzystających z Belteo **uniknęło: groźnych operacji lędźwiowego odcinka kręgosłupa, endoprotez zwyrodniałych stawów biodrowych i kolanowych, a także bólu zmęczonych mięśni. Pas utrzymuje swoje właściwości przeciwbólowo-regeneracyjne nawet 50 lat! Uniwersalny rozmiar i rozciągliwa konstrukcja regulowana silnymi rzepami, pozwalają na korzystanie z niego wielu osobom niezależnie od wieku czy sylwetki.**

Przeciwbólowo-regenracyjny pas Belteo został wprowadzony do Polski na początku 2018 roku. Technologia produkcji biostymulującego urządzenia nie jest tania, ale dzięki **specjalnemu dofinansowaniu** Klubu Seniora, **ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 75% taniej. Belteo jest dostępny tylko w sprzedaży tel.** Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

„Straciłem kontrolę nad swoim ciałem"

Kręgosłup i biodra wysiadły. Zapisano mnie na operację dopiero na 10 miesięcy wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na ten pas. Ze względu na okrągłą sylwetkę, wiek i stadium choroby zalecono mi, bym skorzystał z jego silniejszej wersji, czyli Belteo Ultra o dłuższych taśmach i mocy 15 000 Gs. Zapłaciłem więcej, jednak nie żałuję. Gdy dopadał mnie silny ból, nosiłem go za dnia, gdy ten ustawał, korzystałem z niego wyłącznie podczas snu, na zmianę z żoną. Po 72h zauważyliśmy pierwsze efekty, a po 4 tygodniach zapomnieliśmy, czym są cierpienie i problemy z poruszaniem.

Artur Wasiak (64 l.) z Terespola

75% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 80 OSÓB!

TYLKO do 14 lipca 75% taniej!

Pierwsze 80 osób, które zadzwoni do 14 lipca 2020 r., **dostanie 75% zniżki!** Otrzymasz wówczas przeciwbólowy trakcyjno-magnetyczny pas Belteo o mocy 6000Gs, tylko za ~~426 zł~~ **107 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 36 93

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

eprasa.pl 9c28465675

Grodecki: nigdzie tak nie było

Trener Henryk Grodecki wraz z małżonką oraz wielką rodziną Lutni Piszczac (fot. Karolina Hołownia)

Henryk Grodecki został oficjalnie pożegnany w Piszczacu. Z Lutnią wywalczył awans do IV ligi.

W minionym tygodniu miała miejsce miła uroczystość. Szkoleniowiec wraz z małżonką Teresą, która żywo interesowała się wynikami zespołu, jak również była na wszystkich meczach domowych i wyjazdowych, spotkali się z drużyną i władzami klubu.

Niespełna 67-letni trener poprowadził zespół w 26 meczach. 18 razy świętował wygraną, trzykrotnie drużyna przegrała i padło pięć remisów. Jego podopieczni strzelili 82 bramki, a stracili 26.

- Byłem w wielu klubach i nikt nie rozstał się ze mną tak jak Lutnia Piszczac, czyli z „pompą". Otrzymałem koszulkę klubową z moim numerem, imieniem i nazwiskiem - mówi szkoleniowiec.

Po oficjalnych przemówieniach wszyscy usiedli do grilla.

Udało się nam ustalić, iż Grodecki nie żegna się na stałe z ekipą. Będzie odpowiadał za przygotowanie taktyczne zespołu w rozgrywkach IV ligi.

mp

Koronawirus nie pozwolił

Wykryte ognisko koronawirusa storpedowało plany Lutni Piszczac.

Beniaminek IV ligi miał zagrać w minioną niedzielę z Cresovią Siemiatycze, jednak przez dynamiczną sytuację w gminie Piszczac władze klubu w porozumieniu z przeciwnikami nie chcieli ryzykować i zespoły nie wybiegły na murawę.

W najbliższy weekend drużyna zmierzy się z wicemistrzem Klasy Okręgowej, który wraz z Lutnią zagra w IV lidze. Spotkanie z Bizonem Jeleniec odbędzie się na wyjeździe w sobotę o godz. 12.

mp

Zdobądź nagrody dla klubu

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przygotowała konkurs skierowany do piłkarskich klubów sportowych z terenów wiejskich. Prace można przesyłać do 17 lipca.

Od ponad ćwierć wieku ARiMR wspiera rozwój polskiego rolnictwa i polskiej wsi. Wypłacana pomoc to nie tylko nowe inwestycje budowlane czy zakup maszyn rolniczych, ale także place zabaw, świetlice i domy kultury.

Aby docenić dzieci i młodzież z terenów wiejskich, a jednocześnie popularyzować aktywne uprawianie sportu, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przygotowała konkurs skierowany do piłkarskich klubów sportowych działających na wsi.

Zadanie konkursowe polega na nakręceniu krótkiego filmu od 2 do 7 minut, obrazującego działalność klubu sportowego – takie jak pokazowy mecz, trening, sparing, strzały do bramki, najlepsze akcje piłkarskie. Dodatkowo film powinien zawierać informacje o związku danego klubu i jego członków z obszarem wiejskim, jak również informacje o wsparciu udzielonym przez ARiMR rodzinie członków klubu.

Prace wraz z wypełnionym formularzem zgłoszeniowym z załącznikami należy przesłać do 17 lipca na adres konkurs@arimr.gov.pl. Do wygrania cenne nagrody w postaci toreb medycznych z wyposażeniem oraz przydatne klubom sportowym nagrody niespodzianki. Więcej informacji można uzyskać na stronie www.arimr.gov.pl.

mp

Obroślak znokautował Syca

Zawodnik RedLion Club Międzyrzec Podlaski wziął udział w gali kick-boxingu HFO: Aim High. Szymon Obroślak nie dał szans przeciwnikowi.

Międzyrzeczanin mocnym kopnięciem w twarz znokautował Jakuba Syca podczas zmagań w studio Telewizji Polskiej. Zapraszamy na rozmowę z podopiecznym Wiktora Waszczuka.

ROZMOWA Z Szymonem Obroślakiem, zawodnikiem RedLion Club Międzyrzec Podlaski

Wolę mieć wynik w rękach

Szymon, jak ocenisz swoją walkę?

- Było dobrze. W swoim stylu poszedłem na bójkę, chociaż wdarło się za dużo chaosu. Chciałem pojedynczym ciosem znokautować rywala, zamiast pracować. Nie jestem z tego zadowolony.

Biłeś się z Jakubem Sycem...

- To bardzo twardy zawodnik i szczerze mówiąc, miał młotek w rękach. Bił mocno, ale w końcu nie ma odpornych na ciosy, są tylko źle trafieni.

Spodziewałeś się, że się uda?

- Ciężki trenuję do każdej walki, właśnie po to, żeby się udawało.

Wygrałeś w czwartej rundzie po ciężkim nokaucie. Rywal padł na deski...

- Poszedłem na całość, chociaż na wysokie kopnięcie polowałem od początku walki.

Jak sobie radziłeś, kiedy były zamknięte kluby?

- W klubie trenowaliśmy po cichu, jak również w naszej stodole. Chciałbym podziękować i pozdrowić Damiana. Musieliśmy dużo kombinować, by regularnie ćwiczyć.

- To pierwsza taka gala na Woronicza, więc jestem dumny, że mogłem wziąć w niej udział i zapisać się na kartach historii kick-boxingu - mówi Obroślak

Sama gala. W studio telewizji, a same walki były transmitowane w TVP Sport...

- Bardzo fajna sprawa. To pierwsza taka gala na Woronicza, więc jestem dumny, że mogłem wziąć w niej udział i zapisać się na kartach historii kick-boxingu.

Skąd wzięła się miłość do sportów walki?

- Dziadek zaraził mnie tą dyscypliną sportu. Tak mnie wychował i jestem mu za to wdzięczny, chociaż żałuję, że nie może przeżywać tego razem ze mną.

Ale kilka lat temu strzelałeś gole dla Huraganu. Byłeś ciekawie zapowiadającym się zawodnikiem...

- To była moja pierwsza miłość. Jakoś nie potoczyło się za dobrze, bo wolałem mieć wyniki sportowe w swoich rękach. W sporcie indywidualnym bardziej się spełniam, ale pozdrawiam serdecznie wszystkich kolegów z Huraganu, z którymi trenowałem i trzymam za nich kciuki. Chciałbym podziękować firmom, które wsparły mnie w tej walce: Fresh Farm Logistics, Sawcar, Paweł Giersz Mont-Inco2, Polar firma transportowa Paweł Duda, Nowy Dach, Sklep odzieżowy A&A Agnieszka Romaniuk, Meers aluminowe łodzie wędkarskie. Dziękuję wszystkim za obecność przed telewizorami i wiadomości po gali. Mam nadzieję, że dostarczyłem trochę emocji.

A jak ma się twoja Karolina?

- Wytrzymuje ze mną, chociaż nie jest łatwo, zwłaszcza podczas procesu zbijania wagi. Wówczas nie jest różowo (śmiech - przyp. red.).

mp

Sportowe Wakacje+. Możesz otrzymać pieniądze

Ministerstwo Sportu ogłosiło kolejny program, który wystartuje lada chwila. Chodzi o upowszechnianie sportu wśród mieszkańców kraju.

Sportowe Wakacje+ to pomoc i możliwość wspierania organizacji turniejów, obozów sportowych, konkursów oraz zajęć. W tym roku Ministerstwo Sportu przeznaczy na ten cel 10 mln zł. Konkurs jest otwarty i dotyczy zadań z zakresu upowszechniania sportu różnych grup społecznych i środowiskowych realizowanych w okresie od 1 marca do 31 grudnia 2020 roku.

Zadania realizowane w ramach konkursu

1. Wspieranie organizacji otwartych, ogólnodostępnych zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży, dorosłych oraz innych grup społecznych i środowiskowych
2. Wspieranie organizacji turniejów sportowych
3. Wspieranie organizacji eventów, konkursów i innych wydarzeń sportowych
4. Wspieranie organizacji ogólnodostępnych obozów sportowych

a) na poziomie ogólnopolskim
b) na poziomie lokalnym

mp

eprasa.pl 9c28465675

Rzeka cuchnie, brunatna woda i śnięte ryby

GMINA ZALEIE:
Okazuje się, że za fatalny stan rzeki i śnięte ryby winna jest wysoka temperatura oraz gwałtowne opady, przez które woda przyniosła z pól resztki roślin, co wywołało przyduchę.

Fot.Info Meteo LU

To już kolejny przypadek zanieczyszczenia rzeki Krzny w ostatnich miesiącach

O sprawie zanieczyszczonej rzeki Krzny poinformował jako pierwszy Paweł Reducha z bialskiego portalu meteorologiczne Info-Meteo LU. W ubiegłym tygodniu zaobserwowane zostały tam martwe ryby. Dodatkowo na rzece można było ujrzeć tłuste plamy oraz czuć nieprzyjemny zapach. Podejrzewane było skażenie rzeki.

- Martwe ryby zostały zaobserwowane w Kijowcu w okolicach tamy, ale i również w Neplach (gmina Terespol) gdzie na bieżąco mamy podgląd na rzekę. W nadrzecznych okolicach czuć nieprzyjemny zapach oraz zauważyliśmy ciemną wodę, a także unoszące się na niej tłuste plamy - informuje Reducha. Dodaje, że można się domyślać, że źródło zanieczyszczeń może pochodzić z pól.

- Tym bardziej, że w ostatnich dniach mieliśmy do czynienia z ulewami, które spowodowały wezbranie i wylanie Krzny. Na wodowskazie w Malowej Górze poziom wody wynosi 347 cm. Do osiągnięcia stanu alarmowego brakuje zaledwie 3 cm - informuje.

WIOŚ potwierdza

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Inspektoratem Ochrony Środowiska w Białej Podlaskiej. Potwierdza, że 29 czerwca wpłynęło zgłoszenie Polskiego Związku Wędkarskiego dotyczącego śnięcia ryb na rzece w miejscowości Malowa Góra.

Po otrzymaniu zgłoszenia, pracownicy delegatury wyjechali w teren. W skład zespołu wchodzi inspektorzy WIOŚ w Lublinie oraz bialskiego oddziału, a także pracownik Głównego Oddziału Inspektoratu. Przeprowadzono oględziny rzeki od miejscowości Malowa Góra, przez Nowosiółki aż do Kijowca.

Na całym kontrolowanym odcinku rzeki stwierdzono, że woda w rzece posiada ciemnobrunatną barwę o gnilnym, nieprzyjemnym zapachu

Winny upał i burze

- Na całym kontrolowanym odcinku stwierdzono, że woda w rzece posiada ciemnobrunatną barwę o gnilnym, nieprzyjemnym zapachu. Rzeka Krzna na całej długości przeprowadzonych oględzin wystąpiła z naturalnego koryta, zalewając pobliskie tereny w różnym stopniu - informuje Teresa Demidowicz, p.o. kierownika delegatury WIOŚ w Białej Podlaskiej.

W Malowej Górze znaleziono kilkanaście padniętych ryb, szczególnie najwięcej było ich w rozlewisku w południowej stronie mostu. W Nowosiółkach i Kijowcu z kolei padnięte ryby występowały w rozlewiskach na łąkach oraz punktowo w roślinności przybrzeżnej.

- W ocenie delegatury przyczyną śnięcia ryb jest deficyt tlenowy w wodzie, tzw. „przyducha". Utrzymująca się wysoka temperatura powietrza oraz gwałtowne burze połączone z ulewnymi deszczami spowodowały spływy dużej ilości materii organicznej z pobliskich łąk, co nasiliło procesy beztlenowe w rzece oraz zmianę jej barwy i zapachu - wyjaśnia Demidowicz.

Kolejne zakażenie

Przypomnijmy, że to nie jedyny problem ze śniętymi rybami w ostatnich miesiącach. W czerwcu na odcinku Krzny w Białej Podlaskiej również znaleziono padłe ryby. Podobne zjawisko, choć w dużo mniejszej skali zauważono także w górze rzeki w kierunku Międzyrzeca - w Porosiukach i Puchaczach. Zanieczyszczona była też rzeka Piszczka, dopływ Krzny. W tym przypadku okazało się, że zanieczyszczenia przypłynęły z województwa mazowieckiego od jednego z zakładów produkcyjnych w miejscowości Dziadkowskie Folwark, w gminie Huszlew. Sprawą zajmuje się policja i prokuratura.

Maciej Maciejuk

Ile osób zagłosowało na Dudę, Trzaskowskiego, Biedronia i innych w Twojej miejscowości?

Zdecydowana większość mieszkańców wybranych przez nas wsi głosowała na Andrzeja Dudę. Tak jak i w kraju, na drugim miejscu uplasował się Rafał Trzaskowski. Na kolejnych miejscach pojawili się Szymon Hołownia oraz Krzysztof Bosak. Zobacz, jak głosowali mieszkańcy poszczególnych wsi.

(McM)

	Duda	Trzaskowski	Hołownia	Bosak	Kosiniak - Kamysz	Biedroń	Żółtek	Jakubiak	Piotrowski	Tanajno	Witkowski
Gmina Międzyrzec Podlaski	3638	420	351	447	173	58	14	12	8	1	6
SP w Misiach	368	42	43	49	14	8	3	2	1	0	
SP w Tuliłowie	302	44	26	33	11	2	2	1	3	0	
SP w Rogoźnicy	325	28	24	45	16	12	0	2	1	1	0
SP w Tłuśćcu	369	31	25	35	9	1	0	0	0	0	0
SP w Kożuszkach	216	18	11	16	14	1	3	0	0	0	0
SP Krzewica	182	14	12	12	9	1	0	1	0	0	0
Dom Ludowy Bereza	221	22	22	23	12	4	2	0	0	0	2
SP w Halasach	238	43	35	29	12	5	1	0	0	0	1
OSP w Maniach	262	25	26	29	38	0	1	0	1	0	1
SP w Misiach, Przychody	495	44	52	69	8	11	1	2	2	0	0
SP w Rudnikach	383	27	27	47	23	8	0	0	0	0	0
SP w Rzeczycy	277	82	48	60	7	5	2	4	0	0	2
	Duda	Trzaskowski	Bosak	Hołownia	Kosiniak - Kamysz	Biedroń	Jakubiak	Piotrowski	Tanajno	Witkowski	Żółtek
Miasto Międzyrzec Podlaski	4769	1612	687	885	219	113	28	27	17	7	31
Przedszkole nr 2	490	161	75	89	22	15	5	8	1	1	4
LO	243	57	27	38	9	3	2	0	0	0	2
ZST	259	104	23	41	15	7	2	1	1	0	6
Sala gimnastyczna ZPO nr 1	346	90	38	63	13	7	1	4	1	1	0
ZSE	664	220	109	107	28	15	5	1	2	0	3
ZPO nr 3	631	230	76	118	26	13	4	1	2	1	4
OSP Zawadki	388	90	50	76	18	7	3	0	0	1	1
Hala ZPO nr 2	705	248	94	99	34	16	1	5	7	2	8
Świetlica ZPO nr 2	274	107	51	53	14	10	2	0	0	0	0
Świetlica Spółdzielni	731	303	144	199	39	20	3	6	3	1	3
Szpital Powiatowy	38	2	0	2	1	0	0	1	0	0	0
	Duda	Trzaskowski	Bosak	Hołownia	Kosiniak - Kamysz	Biedroń	Jakubiak	Piotrowski	Tanajno	Witkowski	Żółtek
Gmina Terespol	1941	451	261	342	80	48	2	5	4	3	9
Świetlica Koroszczyn	135	35	21	26	6	2	0	0	0	1	3
SP Kobylany	320	71	56	66	5	5	0	1	0	0	1
ZS Małaszewicze	513	116	77	89	20	5	0	2	2	1	2
Dom Strażaka Neple	157	29	17	18	8	6	0	0	0	0	0
Świetlica Wiejska Łobaczew	243	89	25	62	17	8	1	0	1	1	1
Świetlica Wiejska Lebiedziew	183	59	24	35	12	7	1	2	1	0	0
Świetlica Wiejska Bohukały	124	17	4	14	3	3	0	0	0	0	0
Świetlica Wiejska Samowicze	91	11	10	9	6	3	0	0	0	0	0
Świetlica Wiejska Małaszewicze Duże	175	24	27	23	3	9	0	0	0	0	2
	Duda	Trzaskowski	Bosak	Hołownia	Kosiniak - Kamysz	Biedroń	Jakubiak	Piotrowski	Tanajno	Witkowski	Żółtek
Miasto Terespol	1417	723	203	356	50	53	7	4	0	1	10
ZSP nr 1	515	290	83	138	23	28	3	0	0	0	2
Biblioteka Publiczna	439	229	61	106	15	8	1	3	0	0	1
ALO	463	204	59	112	12	17	3	1	0	1	7
	Duda	Trzaskowski	Bosak	Hołownia	Kosiniak - Kamysz	Biedroń	Piotrowski	Żółtek	Witkowski	Jakubiak	Tanajno
Gmina Drelów	1561	233	218	206	97	35	6	5	3	3	2
SP w Drelowie	573	102	93	91	57	15	2	1	1	2	0
SP w Dołdze	307	40	42	39	10	5	3	0	0	1	0
Dom Ludowy Szóstka	341	49	55	39	15	6	0	2	1	0	2
SP w Żerocinie	208	25	19	25	11	8	0	0	0	0	0
Dom Ludowy Witoroż	132	17	9	12	4	1	1	0	1	0	0

eprasa.pl 9c28465675

Premiera przywitały dzieci w strojach komunijnych

Ks. Korszniewicz przywitał Morawieckiego: „Stanął wśród nas ten największy przywódca biało-czerwonej dobrej zmiany”

Fot.Maciej Maciejuk

Na spotkaniu z premierem pojawili się m.in. poseł Dariusz Stefanuk czy wicestarosta powiatu Janusz Skólimowski. Mocny głos wspierający miał też ks. infułat Kazimierz Korszniewicz, były proboszcz parafii Św. Józefa (w środku)

Fot.Maciej Maciejuk

Premiera witała m.in. młodzież w strojach komunijnych (po zakończonej mszy świętej)

Premier zachęcał do głosowania na Andrzeja Dudę przed kościołem św. Józefa

Fot.Maciej Maciejuk

Mieszkańcy wywiesili transparenty z prezydentem Andrzejem Dudą

Fot.mm

Marcin Duszek, poseł PiS z Międzyrzeca Podl.
Jesteśmy miastem, w którym niestety rządzi PO, miasto nie ma lekko. Mimo to ponad 50 proc. mieszkańców miasta i 70 proc. mieszkańców gmin głosowało na Andrzeja Dudę

Ks. infułat Kazimierz Korszniewicz
Prezydentem naszym jest pan profesor Andrzej Duda. Niech żyje

MIĘDZYRZEC PODLASKI:
- Nie ma się co bać epidemii. Wystarczy założyć maskę i utrzymać dystans. Jest lato, słońce zabija wirusa, jak mówią epidemiolodzy. Nie bójmy się, idźmy do wyborów - tak zachęcał w Międzyrzecu Podlaskim 1 lipca do głosowania na Andrzeja Dudę premier polskiego rządu.

Spotkanie z premierem zapowiedziane zostało w zasadzie w ostatniej chwili, dwie godziny przed jego przyjazdem do Międzyrzeca. Organizatorem był poseł PiS, Marcin Duszek z Międzyrzeca Podlaskiego. Morawiecki przyjechał w momencie, gdy w kościele Św. Józefa kończyła się msza św. w ramach Białego Tygodnia. W tym miejscu, przed kościołem, miało miejsce spotkanie. Premier jednak najpierw złożył kwiaty m.in. pod tablicą ofiar katastrofy smoleńskiej, pomnikiem kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Bohaterów Miasta.

Dawka energii

Duszek podziękował wszystkim, którzy w ciągu krótkiego czasu zebrali się pod kościołem, żeby przywitać Morawieckiego.

- Niech pan serdecznie podziękuje naszym mieszkańcom, bo należy im się taka dawka energii przed drugą turą wyborów. Jesteśmy miastem, w którym niestety rządzi PO, miasto nie ma lekko. Mimo to ponad 50 proc mieszkańców miasta i 70 proc mieszkańców gmin głosowało na Andrzej Dudę. Więc wygrałby u nas w pierwszej turze. Mobilizacja i zachęta przyda się również nam na najbliższe dni - mówił poseł PiS. Morawiecki tłumaczył zgromadzonym mieszkańców, że przed nimi jest ważny okres i potrzebna jest mobilizacja w wyborach.- Wiele zmian zaszło w naszym kraju i myślę, że wielu Polaków to docenia. Ale mają pewien mętlik w głowach. Bo nasi przeciwnicy mają potężne media. I te media potrafią dziś ludziom zrobić papkę z głowy. Opowiadać bajki, obiecywać gruszki na wierzbie. Wszystko wam obiecają, ale nie dajcie się na to nabrać, oni mieli czas - grzmiał premier.

Mobilizacja do głosowania

Dodał, że poprzedni rząd PO-PSL niewiele zrobił dla ludzi, rodzin, polityki społecznej oraz tradycji i kultury. Tłumaczył też, że nawet jeśli rząd PiS popełnia błędy, to potrafi się z nich wydostać i za nie przeprosić.

- Tylko ten, kto nie robi nic, nie popełnia błędów. Mogliśmy siedzieć wygodnie w fotelach, tak jak oni i podwyższyć podatki, zabrać OFE czy podnieść wiek emerytalny. Zdecydowaliśmy się walczyć z mafiami vatowskimi, które okradały was - w Międzyrzecu, na Lubelszczyźnie i Mazowszu. W tej części Polski szczególnie Polacy tracili swoje dochody - tłumaczył premier.

Zachęcał do głosowania na Andrzeja Dudę. Liczy na większą mobilizację niż w pierwszej turze.- Seniorzy podczas pierwszej tury nie głosowali tak licznie, jak ostatnio. Nie ma się co bać epidemii. Wystarczy założyć maskę, utrzymać dystans. Jest lato, słońce zabija wirusa, jak mówią epidemiolodzy. Nie bójmy się, idźmy do wyborów, bo od tego zależy los polski. Mój prezydent to Andrzej Duda, tylko z nim wyobrażam sobie wspaniałą współpracę, jak do tej pory - mówił Morawiecki.

Kościół włącza się w kampanię

Bardzo emocjonalne wystąpienie miał ks. infułat Kazimierz Korszniewicz, były proboszcz parafii św. Józefa. Mówił, że międzyrzeczanie dostąpili wielkiej radości i szczęścia, że „stanął wśród nas ten największy przywódca biało-czerwonej dobrej zmiany, która prowadzi Polskę do zwycięstwa”.

- Po drogach wiary i wartości moralnych i narodowych. Aby Polska nie zginęła i była Polską. To zmiana, która dotrzymuje słowa, stawia opór złu. Tej propagandzie i ideologii, która chce zniszczyć Polskę, fundamenty narodu, rodzinę, małżeństwo, tożsamość dzieci, młodzieży, wprowadzając sodomę i gomorę. Prezydentem naszym jest pan profesor Andrzej Duda. Niech żyje - mówił proboszcz.

Maciej Maciejuk

Pijany rowerzysta nie ustąpił pierwszeństwa

30 czerwca przed godz. 14 na ul. Lubelskiej w Międzyrzecu Podlaskim 84-letni rowerzysta z gminy Kąkolewnica nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu dla samochodu ciężarowego Daf. Ciężarówką kierował 36-letni mieszkaniec Swarzędza. Mężczyzna był trzeźwy. W przypadku kierującego rowerem urządzenie wykazało 1,8 promila alkoholu w organizmie. 84-latek doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

(McM)

Rowerzysta ze względu na obrażenia został przewieziony do szpitala

Nowe przedszkole dla 125 dzieci

Przedszkole powstanie na ul. Łomaskiej 2D w istniejącym budynku, który wcześniej miał być przeznaczony do handlu. Będzie w nim pięć sal dla 25 przedszkolaków każda, a ponadto gabinety: logopedyczno-medyczny, przestronną szatnię, kuchnię, jadalnię oraz pomieszczenia techniczne.

Fot.UM Biała Podlaska

Placówka będzie mogła pomieścić 125 przedszkolaków, zostanie zagospodarowany teren wokół budynku

Inwestycja obejmuje także zagospodarowanie terenu, w tym utworzenie placu zabaw, nowe chodniki, tereny zielone, nowe miejsca parkingowe. Przedszkole jest elementem większego projektu rewitalizacji miasta, na które miasto pozyskało z Urzędu Marszałkowskiego oraz Unii Europejskiej aż 19,5 mln zł. Z tych pieniędzy zostanie wybudowane przedszkole.

Maciej Maciejuk

eprasa.pl 9c28465675